Polski Ład sypnął groszem naszym gminom. Komu, ile i na co?

strona 7

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

26 października - 1 listopada 2021 r. ■ nr 43 (875) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

strona 23

GMINA WOLA MYSŁOWSKA
Świętowali Złote Gody

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

O krok od tragedii

Wjechał pod rozpędzony pociąg

O wielkim szczęściu może mówić 59-latek, który trafił do szpitala po tym, jak w jego skodę uderzył potężny skład.

Komentuj na Lukow24.pl

STRONA R5

Do zdarzenia doszło w sobotę, 23 października po godzinie 7 rano w Okrzei

57-latek wpadł do Krzny

STRONA 10

Niecodzienna interwencja na bulwarze w Łukowie

Na Wszystkich Świętych autobusem

STRONA 3

Goście z Erasmusa w Czerśli

STRONA 22

Pożegnaliśmy ich w tym roku...

Z okazji uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego przypominamy osoby zmarłe w 2021 roku zasłużone dla powiatu łukowskiego.

MUZYCY BRACIA GLINKOWSCY

HENRYK CHMIELEWSKI „PAPCIO CHMIEL"

DR RYSZARD WYSZOMIRSKI

STRONA 20

Hala, czy boisko? Obradowała Rada Sportu

STRONA 4

Seniorzy w Zamościu i na Roztoczu

STRONA 23

R E K L A M A

REKUPERACJA
Wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła
REKU OPERACJA
DORADZTWO
MONTAŻ
PROJEKTOWANIE
SERWIS
ŁUKÓW UL.GLINKI 62
798 600 656

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL · PELLET · EKOGROSZEK
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

N 2650
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 5ef5a97604

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

24 ŁUKÓW
24wspolnota.pl

KOMENTARZE Z 24wspolnota.pl Lukow24.pl

BĘDZIE ASFALT NA RUROWEJ

Internauci komentują artykuł pt. „Na ul. Rurowej przestanie się kurzyć", w którym informowaliśmy, że Rurowa to obecnie ulica w najgorszym stanie w mieście. Jej kompleksowa przebudowa - warta ok. 10 mln zł, stanęła w miejscu ze względów proceduralnych i odwołania części mieszkańców, którzy nie zgadzają się z projektem proponowanym przez Urząd Miasta. Jako rozwiązanie tymczasowe burmistrz Piotr Płudowski zaproponował wyasfaltowanie Rurowej oraz przyległych ulic: Sosnowej i Tartacznej. Rada Miasta zgodziła się wydać na ten cel 500 tys. zł.

Ania: W końcu się ktoś domyślił...

Aga Aga: Wreszcie! Ta droga już dawno powinna być zrobiona. To jest masakra.

Artur: A co z Tartaczną ?

Ilona: Jak sugeruje nazwa, będzie drewniana...

Przemek: Da się wyasfaltować 3 ulice za 500 k? Pachnie lepiarstwem.

Bartosz: A światłowodu jak nie było, tak nie ma...

Ewelina: Ciekawe, kiedy przyjdzie czas na ul. Brzozową...

Damian: Jeszcze tylko Gospodarska została.

Remek: Gospodarską też by pasowało wyasfaltować i oświetlić.

Bartek: A na Strzelniczej dalej można zgubić połowę zawieszenia....

Ewa: Mieszkańcy Podgórnej też czekają.

Hubert: Jakby jakiś radny mieszkał na Gospodarskiej, to byłaby już dawno wyasfaltowana. Wstyd i hańba. Kilka lat mieszkańcy już interweniowali za kadencji różnych burmistrzów!

x: Wychodzi na to, że radni powinni się co pół roku przeprowadzać, ulice byłyby remontowane dużo szybciej.

Dagmara: Może w końcu zrobią chodnik i objazd na Łapiguzie

Wystawa „Generał Haller i jego żołnierze"

Wystawa zatytułowana „Generał Haller i jego żołnierze" zawisła w Galerii PROwizorium ŁOK.

Jest to wystawa unikatowych zdjęć ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie i Muzeum Niepodległości w Warszawie poświęconych działaniom gen. Józefa Hallera i jego oddziałów w dążeniu do odzyskania niepodległości w 1918 r. To wyjątkowe fotografie powstałe w okresie pierwszej wojny światowej, na których uwiecznieni zostali żołnierze i oficerowie II Brygady Legionów Polskich, m.in. płk Marian Januszajtis i ksiądz Józef Panaś, Błękitnej Armii i Armii Ochotniczej z 1920 roku. Poza tym znalazły się także zdjęcia ukazujące generała Hallera i jego bliskich po roku 1945, na emigracji. Wystawa powstała w ramach – dotowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego – projektu edukacyjnego Muzeum Niepodległości pt. „100 na 100". W ŁOK-u zagościła w ramach współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Hieronima Łopacińskiego. Wystawę można obejrzeć do 7 listopada.

Magdalena Oknińska

Zdjęcia i cytaty Wyszyńskiego i Wojtyły

Na ogrodzeniu Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie zawisła wystawa plenerowa „Wyszyńskiego i Wojtyły gramatyka życia". Organizatorem jest ŁOK. Wystawa przedstawiająca zdjęcia archiwalne i cytaty została przygotowana przez Biuro Edukacji Narodowej IPN oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego z okazji 70. jubileuszu objęcia przez kardynała Stefana Wyszyńskiego tronu prymasowskiego i 40. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża w 2018 r.

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.
ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA
ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI:
- ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ:
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
- ZBIERAJĄC ZAKRĘTKI I PRZYNOSZĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI.

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 5ef5a97604

Będą remonty dwóch ważnych dróg

Wicemarszałek województwa, Michał Mulawa, zapowiada oczekiwane długo inwestycje.

W Ryżkach 20 października gościł wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Mulawa. Odwiedzał miejsca, gdzie w tym roku Urząd Marszałkowski razem z samorządami wykonywał drogowe inwestycje.

Według Mulawy na poprawę bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich w powiecie łukowskim samorząd Lubelszczyzny przeznaczył już ponad 5,5 mln zł. Starosta Dariusz Szustek (PiS) dorzuca do tego 140 km wyremontowanych dróg powiatowych oraz trwające prace projektowe obejmujące kolejne odcinki dróg wojewódzkich skomunikowanych z drogami krajowymi i powiatowymi.

Jeżeli chodzi o inwestycje na drogach wojewódzkich realizowane przy współpracy z samorządami lokalnymi, na pierwszy plan wysuwa się blisko kilometrowy odcinek chodnika na ul. Świderskiej za 600 tys. zł. Inwestycję tę współfinansowało Miasto Łuków.

W Ryżkach również powstał nowy ciąg pieszo-rowerowy i chodnik. Inwestycja kosztowała 560 tys. zł. 60 procent tej kwoty pokryto ze środków gminy Łuków, 40 procent – z budżetu Urzędu Marszałkowskiego.

Drogi do remontu

Michał Mulawa i radny Ryszard Szczygieł zapowiedzieli też spore modernizacje na dwóch drogach. Mowa o trasie 806 Łuków - Międzyrzec i trasie 807 Łuków - Żelechów. Obie trasy są niezwykle ważne. Pierwsza prowadzi do przejść granicznych w Terespolu i Koroszczynie. Druga to najkrótszy łącznik z drogą ekspresową S17 Lublin - Warszawa.

- Na drogę 806 wykonywana jest dokumentacja projektowa - informuje Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego. Odcinek przewidziany do gruntownej przebudowy zaczyna się od tablicy Trzebieszów I i biegnie 10 km w stronę Międzyrzeca Podlaskiego.

- Tutaj jest przygotowana koncepcja przebudowy tej drogi i niebawem rozpoczną się konsultacje z gminą, z mieszkańcami - wyjaśnia Szczygieł. Radny zapowiada też, że nowa nawierzchnia pojawi się na trasie z Łukowa przez Karwacz do Trzebieszowa. - To cztery kilometry. Na odcinku 1,5 km położymy nakładkę asfaltową. Tę modernizację Zarząd Dróg Wojewódzkich ma wykonać jeszcze w tym roku.

Zachodnia strona powiatu łukowskiego także zyska lepszą drogę. Trasa 807 do Żelechowa jest w opłakanym stanie od Kosut (gm. Stanin) do Wandowa (gm. Wola Mysłowska). Jazda tym odcinkiem to „jazda po bandzie". - Mamy dokumentację projektową. Tu odcinek przewidziany do modernizacji to również 10 km - mówi Ryszard Szczygieł. Przebudowa ma być gruntowna.

- Poszerzenia, ciągi pieszo-rowerowe. W niedługim czasie będziemy spotykać się z władzami Stanina i Woli Mysłowskiej, żeby ustalić, w jakim dokładnie zakresie ta droga będzie przebudowywana - kończy radny wojewódzki.

Łukasz Prusak

Chcą ratować jerzyki

POWIAT. Nadleśnictwo Łuków zaprasza do wzięcia udziału w akcji „Budka dla jerzyka". Jerzyk jest ptakiem objętym ochroną gatunkową ścisłą i wymaga ochrony czynnej.

Żywi się owadami, głównie komarami, co czyni go gatunkiem bardzo pożądanym w sąsiedztwie człowieka. - Z roku na rok obserwuje się stopniowe zmniejszanie liczebności jerzyków w miastach. Główną przyczyną są przede wszystkim remonty i prace termomodernizacyjne oraz zastępowanie starych budynków nowymi, które powodują utratę miejsc lęgowych dogodnych dla jerzyków - opowiada nadleśniczy Grzegorz Uss.

Jedną z form ochrony tego gatunku jest zawieszanie budek lęgowych na budynkach. Zwłaszcza w budynkach, w których były prowadzone prace termomodernizacyjne i remontowe, jest to wymagane działanie kompensacyjne. Nadleśnictwo Łuków zakupiło ze swoich środków drewniane budki lęgowe dla jerzyków, które chce nieodpłatnie zamontować na budynkach użyteczności publicznej. - W ramach akcji „Budka dla jerzyka" Nadleśnictwo Łuków i Grupa EkoLogiczna przygotowały również warsztaty tematyczne dla wszystkich chętnych, które odbędą się 10 i 15 listopada w Centrum Promocji Drewna, na których będzie można własnoręcznie wykonać i przyozdobić budki dla jerzyków, które zostaną później zamontowane. Dla szkół Nadleśnictwo przygotowało lekcje poświęcone jerzykom - informuje Grzegorz Uss.

Uroczyste zawieszenie pierwszej budki dla jerzyków na elewacji budynku Nadleśnictwa Łuków zaplanowano na 8 listopada.

Łukasz Prusak

Burmistrz proponuje utworzenie budżetu obywatelskiego

Uchwała już w tym tygodniu.

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski chce utworzenia Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Chce, aby mieszkańcy sami zdecydowali, na co wydać część miejskiego budżetu.

Projekt uchwały w sprawie ustanowienia zasad i trybu konsultacji społecznych w ramach Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego jest już gotowy. Będzie teraz omawiany na posiedzeniach komisji Rady Miasta.

Głosowanie w tej sprawie ma się odbyć w przyszłym tygodniu podczas sesji zaplanowanej na czwartek 28 października. Jak mówi Płudowski, jeżeli radni wyrażą zgodę na utworzenie Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego, wówczas mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje pomysły na miejskie inwestycje.

Pod względem formalno – prawnym oceni je specjalnie w tym celu powołana komisja. Następnie poszczególne projekty mieszkańców zostaną poddane pod głosowanie.

Głosować będą mieszkańcy Łukowa. Pomysł, który zyska największe poparcie, zostanie zrealizowany. I, jak dodaje burmistrz, jeżeli uchwała zostanie przyjęta, wówczas w przyszłorocznym budżecie na ten cel będzie chciał przeznaczyć 300 tys. zł.

Łukasz Prusak

Na Wszystkich Świętych autobusem

Łukowski magistrat uruchomia specjalną linię autobusową, za pomocą której w dniach od 30 października do 2 listopada mieszkańcy będą mogli dostać się w okolice łukowskich cmentarzy: cmentarza komunalnego na ul. Zapowiednik i cmentarza parafialnego św. Rocha. Korzystanie z autobusów będzie bezpłatne.

Zbliżają się dni, w których mieszkańcy Łukowa będą szczególnie odwiedzać groby swoich bliskich. Oferowane przez Urząd Miasta Łuków udogodnienie ma zachęcić mieszkańców do pozostawienia własnych samochodów i wybrania podróży na cmentarze innym środkiem transportu. Jest także wyjściem naprzeciw dla osób starszych, mających ograniczoną możliwość poruszania się lub nieposiadających samochodu czy innego środka transportu.

Pasażerów wozi PKS w Łukowie S.A. Autobusy kursować będą po ulicach Wereszczakówny, Kiernickich, 700-lecia, Partyzantów, Wyszyńskiego, Międzyrzeckiej, Wójtostwo i Zapowiednik. Krańcowe przystanki specjalnej linii autobusowej wyznaczono na ul. Wereszczakówny (przystanek początkowy dla linii Ł1 i Ł2 pilotażowej komunikacji miejskiej) oraz na ul. Zapowiednik w sąsiedztwie cmentarza komunalnego.

Autobusy kursować będą w następujących dniach:

sobotę, 30 października

niedzielę, 31 października

poniedziałek, 1 listopada (Uroczystość Wszystkich Świętych)

wtorek, 2 listopada (Dzień Zaduszny)

Łukasz Prusak

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kierowca międzynarodowy, Ciechomin	1400 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków	2800 – 3500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel nauczania początkowego, Jarczew	2949 – 4046 zł/umowa o pracę
Pomocniczy robotnik w hodowli zwierząt, Celiny Szlacheckie	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik obsługi klienta, Stoczek Łuk./ Mirosław Gałązka	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca – mechanik, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Kasjer - sprzedawca, Sięciaszka Pierwsza/Dino	2800 zł/umowa o pracę
Pełnomocnik zarządu ds. zarządzania jakością, Stoczek Łuk/Stoczek Natura	5500 zł/umowa o pracę
Robotnik w przemyśle przetwórczym, Stare Kobiałki	18,3 zł/godz./umowa zlecenie
Surdopedagog, Wola Gułowska/Zespół Szkół	327,68 – 449,6 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/ Akademia Smaku	4000 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodów osobowych, Kalinowy Dół	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Oszczepalin Pierwszy/ Łukasz Tryc	4000 – 10000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Dwornia/ RAF -MASZ	5000 – 10000 zł/umowa o pracę
Spawacz, Łuków/DMOSTAL	4500 – 5000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Łuków/ ŁUKPASZ	2800 zł/umowa o pracę
Higienistka stomatologiczna, Łuków/ Ewa Sierakowska	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik drogowy, Łuków/ INŻYNIERIA	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS – POL	4143 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Gołąbki	3000 – 4000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel polskiego/ Wandów	1638 zł/umowa o pracę
Psycholog, Stoczek Łuk./Pogotowie Opiekuńcze	1600 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Łuków/Gulik	2800 zł/umowa o pracę
Konserwiarz, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ Nowa Piekarnia	2800 – 3100 zł/umowa o pracę
Spawacz Tig, Łuków/Firma WW	4150 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Łuków/Firma WW	3500 zł/umowa o pracę
Hydraulik, Krynka/IR- BUD	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik budowlany, Łuków/INSTLABUD	5000 zł/umowa o pracę
Spawacz, Łuków/Drogbud	3000 - 4000 zł/umowa o pracę

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych..."
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Czesława Radomyskiego

Wieloletniego radnego Gminy Łuków i sołtysa Ról

Składamy wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłego

Rada Gminy Łuków, Wójt, Sołtysi oraz pracownicy Urzędu Gminy

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

NEKROLOGI

Irena Król, 93 lata
zm. 17 października, Stoczek Łuk.

Henryk Zabłocki, 86 lat
zm. 17 października, Łuków

Marian Niedziółka, 84 lata
zm. 18 października, Łuków

Marianna Wróblewska, 83 l.
zm. 19 października, Adamów

Czesław Radomyski, 88 lat
zm. 19 października, Łuków

Jadwiga Dmowska, 89 lat
zm. 20 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

eprasa.pl 5ef5a97604

Hala czy boisko? Paweł Sych proponuje „trzecią drogę”

Hala widowiskowo-sportowa czy boisko ze sztuczną nawierzchnią zadaszone balonem? A może boisko ze sztuczną nawierzchnią, z nową bieżnią i nowe sale treningowe na stadionie?

W Łukowie trwa dyskusja o tym, jaką inwestycję sportową wpisać do przyszłorocznego budżetu. Czy ma być to opracowanie projektu budowy hali widowiskowo-sportowej, o co wnioskują radni PiS i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej, czy też budowy boiska ze sztuczną nawierzchnią przykrytego balonem – co wpisali w propozycje budżetowe radni Alternatywy dla Łukowa i Razem Ponad Podziałami. Postulat popiera niezrzeszony radny P. Wereszczyński

Nad tematem pochyliła się działająca przy burmistrzu Rada Sportu.

Trzecia propozycja

Podczas ubiegłotygodniowych obrad padła kolejna, trzecia propozycja. Paweł Sych prezes Orląt Łuków zaproponował on, aby zrezygnować z budowy balonu nad boiskiem i z budowy hali. W zamian, jak mówił, można by było przebudować boisko nad Krzną. Ułożyć tam sztuczną nawierzchnię i zbudować wokół bieżnię. Natomiast na terenie stadionu, gdzie w przeszłości mieściły się pawilony treningowe Pilawa, wybudować nowe sale treningowe dla poszczególnych sekcji i klubów sportowych. - Zaproponowałem radnym, żebyśmy zrezygnowali z hali i balonu. Żebyśmy po prostu zrobili zaplecze treningowe dla dzieci i młodzieży. To taki kompromis - mówi Paweł Sych.

Sztanga, zapasy i ciasnota

Podczas spotkania o budowę hali widowiskowo-sportowej apelował rady Ryszard Smolarz. Powoływał się przy tym na plany powstałe w 2015 roku. Dopytywany, ile taka inwestycja mogłaby kosztować, odpowiedział, że nie wie. Za chwilę zaś dodał, że według ówczesnych wyliczeń koszty określano na 20 – 25 mln zł. Natomiast radny Robert Dołęga opowiedział o budowanej hali w Rykach i odczytał pisma od prezesów Polskiego Związku Zapaśniczego i Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, którzy popierają ten plan. Szczegółowych informacji, ile taka hala miałaby kosztować, gdzie powstać i ile by miało kosztować jej utrzymanie – nie podano. Radny Dołęga powiedział jedynie, że przecież jak na razie chodzi tylko o projekt, który według niego miałby kosztować około 200 – 250 tys. zł.

- Dekadę temu zapasy i podnoszenie ciężarów straciło jedyny obiekt, który był przeznaczony dla tych sportów. Teraz zapaśnicy i sztangiście trenują w Szkole Podstawowej nr 2. Zapaśnicy mają do dyspozycji ok. 40 m2, sztangiści zaś 90 m2 bez dostępu do szatni. Za treningi oczywiście Olimpijczyk Łuków opłaca faktury, nie otrzymując dotacji z Urzędu Miasta - argumentuje Robert Dołęga

Zdaniem radnego PiS hala to nie tylko zaplecze dla sportów indywidualnych. To także hala do gier zespołowych, czyli piłki siatkowej, futsalu, koszykówki czy piłki ręcznej. - To także obiekt do wykorzystania m.in. przez ŁOK, który może organizować wydarzenia kulturalne. To także obiekt do użytku dla każdego mieszkańca, gdzie mogą odbywać się różnego rodzaju koła zainteresowań czy Uniwersytet Trzeciego - wylicza.

Pogonowski: Postawić na szkolenie

Podczas ponad dwugodzinnej dyskusji padały różne argumenty za i przeciw obu inwestycjom. Radny Arkadiusz Pogonowski, członek Rady Sportu, pytał czego w mieście bardziej potrzeba: miejsc treningowych czy miejsca na widowisko? Jego zdaniem trzeba postawić na szkolenie. Natomiast radny Jarosław Okliński mówił: „Trudno wypełnić publicznością aulę w liceum, czy salę w ŁOK, a co dopiero halę widowiskową. To ogromne koszty dla miasta. To megalomańskie pomysły. To się źle kończy”.

Spotkanie miało służyć temu, aby Rada Sportu mogła doradzić burmistrzowi, którą z inwestycji powinien wpisać do projektu budżetu na 2022 rok. Pytany o to, co więc doradzi rada burmistrzowi, jej przewodniczący Zenon Pawlikowski odpowiada, że wkrótce odbędzie się kolejne spotkanie, podczas którego takie stanowisko zostanie wypracowane.

Łukasz Prusak

Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

Ścierają się dwie koncepcje

Zorganizowane w Urzędzie Miasta spotkanie środowisk sportowych i zaproszonych gości miało na celu uzyskanie odpowiedzi na pytania, jak funkcjonują i jakie mają potrzeby działające na terenie Łukowa stowarzyszenia i kluby sportowe. Aktualnie ścierają się bowiem dwie koncepcje: budowa piłkarskiego boiska treningowego ze sztuczną nawierzchnią oraz budowa hali widowiskowo-sportowej z zapleczem treningowym dla przedstawicieli sportów indywidualnych, siłowych. By móc świadomie podjąć decyzję, jakie inwestycje sportowe należy wpisać do projektu przyszłorocznego budżetu miasta, poprosiłem Radę Sportu o wysłuchanie wszelkich uwag i wniosków, ewentualnie wypracowanie wariantu alternatywnego, próbującego godzić interesy różnych dyscyplin sportu. Teraz Rada zbierze się po raz kolejny już w węższym gronie i przedstawi konkretne informacje, w co warto inwestować w Łukowie.

W urzędzie zaszczepiło się 45 osób

Po raz drugi w tym roku w Urzędzie Gminy Łuków odbyła się akcja szczepień przeciw COVID-19.

Szczepienia jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson przeprowadzał zespół medyczny z SP Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie w ramach działań organizowanych przez Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie oraz Urząd Gminy Łuków. Szczepienie nie wymagało wcześniejszej rejestracji, a jedynie okazania dowodu osobistego potwierdzającego pełnoletność i wypełnienia kwestionariusza kwalifikującego do szczepienia. Zaszczepionych tego dnia zostało 45 osób. Akcji szczepienia towarzyszył punkt promocji szczepień i konkursu pn. „Szczepimy się – chronimy się” prowadzonego przez Gminę Łuków.

Podobna akcja szczepień w Urzędzie Gminy Łuków odbyła się w lipcu. Wtedy zaszczepionych zostało 155 osób.

p

R E K L A M A

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
- KAŻDEJ JAKOŚCI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

AUTO KASACJA
SKUP AUT
- Wycena przez telefon.
- Zaświadczenie o demontażu.
- Zwrot OC.
- Odbiór lawetą.
- Gotówka od ręki.
515 595 795

eprasa.pl 5ef5a97604

Giełda Kolekcjonerów

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na Giełdę Kolekcjonerów. Odbędzie się ona w niedzielę, 7 listopada od godziny 10 w sali widowiskowej ŁOK. - W przypadku ładnej pogody zapraszamy przed budynek domu kultury od ul. Wyszyńskiego – zapraszają organizatorzy. Na tym targowisku będzie można kupić, wymienić, obejrzeć oraz sprzedać znaczki pocztowe, monety i banknoty, karty pocztowe i widokówki, karty telefoniczne, medale, odznaki, ordery, stare dokumenty, listy, pamiątki wojskowe, stare obligacje i akcje, zapalniczki i inne starocia.

BMW zjechało z drogi. Ranni pasażerowie

GM. ADAMÓW 13 października w Konorzatce kierujący BMW 18-latek z gminy Adamów zjechał z jezdni, doprowadzając do wywrócenia pojazdu. W wyniku wypadku kierujący autem oraz dwaj jego pasażerowie doznali obrażeń ciała.

p

Lem w Zespole Szkół nr 1

W Zespole Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie można oglądać wystawę „LEM". Przygotowało ją Narodowe Centrum Kultury. Ekspozycja powstała w związku z obchodami Roku Lema. Ekspozycja przedstawia prace młodych współczesnych artystów plastyków, które interpretują dziesięć wybranych powieści Stanisława Lema, literackiego patrona 2021 roku oraz kultowe grafiki Daniela Mroza, który przez lata współpracował z pisarzem.

p

Pijani za kółkiem

GM. ŁUKÓW 16 października w Dąbiu 42-latek z gminy Łuków, mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, jechał audi, mając 1,5 promila alkoholu w organizmie.

16 października w Łukowie 30-letni mieszkaniec miasta mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami, jechał samochodem marki Honda, mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

p

Złodziej na budowie

GM. STANIN. 12 października w Kopinie nieznany sprawca ukradł metalowe elementy budowlanego rusztowania. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę 4800 zł.

p

Wandal wyżył się na aucie

ŁUKÓW. 11 października na ul. Przemysłowej nieznany sprawca umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu Infinity. Pokrzywdzony wartość straty określił na kwotę 2500 zł.

p

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 5ef5a97604

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Specjalista ds. logistyki i transportu, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Czyściciel dywanów, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	3000-5000 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Biała Podl.	1450–2900 zł/umowa o pracę
Magazynier, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji stolarki otworowej, Wyczółki/Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Stolarz, Wyczółki, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Informatyk, Biała Podl./Miejska Biblioteka Publiczna	3800 zł/umowa o pracę
Monter, Roskosz/Jednostka Wojskowa	2800 zł/umowa o pracę
Jeździec wyścigowy, Wygoda	2800 zł/umowa o pracę
Konserwator, Roskosz/Jednostka Wojskowa	1400 zł/umowa o pracę
Wychowawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Doradca klienta – kasjer, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier, Woskrzenice Duże	2800 zł/umowa o pracę
Technolog robót wykończeniowych, Międzyrzec	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Publimar	2800 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. obsługi klienta, Małaszewicze Duże/Adampol	4200-4500 zł/umowa o pracę
Opiekunka dziecięca, Międzyrzec/Żłobek Miejski	2800 zł/umowa o pracę
Operator linii, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Ślusarz, spawacz, elektryk, Małaszewicze/Kolejowy Serwis Mobilny	19–25 zł za godz./umowa zlecenie
Ratownik na basenie, Biała Podl./ILO	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Terespol	1781,78–2574,74 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka biurowa, Biała Podl./Transkom	2800 zł/umowa o pracę
Robotnik przeładunkowy, Małaszewicze Duże/CL EUROPORT	18,60 zł za godz./umowa zlecenie
Pracownik fizyczny, Międzyrzec	3200 zł/umowa o pracę
Pomoc piekarza, Biała Podl.	2850 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Tuczna	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca – konwojent, Manie	2800 zł/umowa o pracę
Menager sklepu, Biała Podl./Spiżarnia Młodości	20 zł za godz./umowa o pracę
Monter sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Fryzjer męski, Biała Podl.	2800–3500 zł/umowa o pracę
Kierowca ciągnika rolniczego, Koroszczyn	3000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./Bakkalavita	2900 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy w firmie transportowej, Piszczac/Wulkan	2800–3500 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Horbów Kol./Bunasta	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./Mościbrody	3300 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./Vikking KTS	2800–3500 zł/umowa o pracę
Kucharz, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Nauczyciel języka polskiego, Wola Chomejowa	1474,49 zł/umowa o pracę
Nauczyciel języka angielskiego, Wola Chomejowa	2293,66 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Czemierniki	2800 zł/umowa o pracę
Parcownik fizyczny, Borki/Grzegorz Ryszkowski	4000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Domaszewnica	2800 zł/umowa o pracę
Lider zmiany, Bezwola/Welmax	4130 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Stolarz, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę
Spawacz, Turów	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc mechanika, Kępki	2800 zł/umowa o pracę

Parczewianka straciła majątek. Oszuści nie składali zażalenia na areszt

Obrońcy podejrzanych o oszukanie na ponad 150 tysięcy złotych mieszkanki powiatu parczewskiego nie składali zażalenia na tymczasowy areszt. Trzej mężczyźni przebywają za kratami.

Fot. Policja Parczew

Obrońcy podejrzanych nie składali zażalenia

Na przełomie lipca i sierpnia do 69-letniej mieszkanki powiatu parczewskiego na firmowy telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podał się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji. Poinformował ją, że „mundurowi rozpracowują grupę przestępczą zajmującą się oszustwami na wnuczka". Kilka osób rzekomo zostało już zatrzymanych i znaleziono przy nich skan dokumentu na jej nazwisko. Miało to sugerować, że przestępcy będą chcieli ukraść pieniądze z konta kobiety. W celu „uniemożliwienia kradzieży gotówki z konta", kobieta miała podać „funkcjonariuszowi" kody autoryzacyjne przelewów, które, jak zapewniał, nie zostaną zrealizowane.

W trakcie dalszej rozmowy 69-latka dostała dwa sms-y o przygotowywanym przelewie. Następnie przychodzące na jej telefon kody podawała „policjantowi". Łącznie autoryzowała przelewy na ponad 150 tysięcy złotych. Po kilkudziesięciu minutach starsza pani weszła na konto. Pieniądze z niego zniknęły. Kobieta zorientowała się, że została oszukana i zgłosiła sprawę na policję.

Poszukiwaniem sprawców zajęli się parczewscy kryminalni. Ustalili, że związek z oszustwem mogą mieć trzej mieszkańcy woj. śląskiego w wieku 29-65 lat. W połowie września wszyscy zostali zatrzymani. – Wpadli w ręce policji, kiedy próbowali wypłacić część gotówki z jednego ze śląskich banków – relacjonowała starszy sierżant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

Podejrzani zostali przewiezieni do Parczewa. W miejscowej prokuraturze usłyszeli zarzuty oszustwa. Śledczy złożyli wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanych mężczyzn na trzy miesiące, który został uwzględniony przez Sądu Rejonowy w Radzyniu Podlaskim. Podejrzani nadal przebywają za kratami.

– Ich obrońcy nie składali w tej sprawie zażalenia do Sądu Okręgowego w Lublinie – powiedział w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury i dodał, że trwają czynności w tej sprawie. Za oszustwo grozi kara od 3 miesięcy do 8 lat więzienia.

Mężczyzn udało się zatrzymać dzięki współpracy parczewskich policjantów z mundurowymi z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz funkcjonariuszami KMP w Kielcach.

Grzegorz Rekiel

Najechała na 72-latka, który pomagał jej wyjechać z parkingu

19 października po godz. 16.30 na parkingu przy ulicy Janowskiej w Białej Podlaskiej, kierująca skodą nastolatka najechała na pieszego, pomagającego jej wyjechać z parkingu.

Prawdopodobnie w wyniku nieprawidłowego manewru kobieta potrąciła 72-latka, który został przygnieciony autem do schodów budynku. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

- Za kierownicą skody siedziała 19-letnia mieszkanka gminy Kodeń. Z ustaleń mundurowych wynika, że kobieta posiada prawo jazdy od nieco ponad 2 tygodni. Była trzeźwa - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

Nie zatrzymał się do kontroli. Został zatrzymany po pościgu

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Policjanci podjęli pościg za uciekinierem i w rejonie miejscowości Piszczac zatrzymali osobowe audi

Noc w areszcie spędził 28-latek, który w miejscowości Zastawek nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Policjanci podjęli pościg za uciekinierem i w rejonie miejscowości Piszczac zatrzymali osobowe audi.

21 października po godzinie 17, policjanci podjęli próbę zatrzymania do kontroli kierowcy osobowego audi. Ten jednak nie zatrzymał się, a na widok policjantów znacznie przyspieszył. Natychmiast ruszyli za uciekinierem, który w trakcie pościgu nadal nie reagował na sygnały. Dodatkowo wyprzedał na skrzyżowaniu, nie zastosował się też do znaku STOP. Jechał też od krawędzi do krawędzi jezdni, uniemożliwiając wyprzedzenie go.

- By zatrzymać siedzącego za kółkiem mężczyznę, w rejonie miejscowości Piszczac, policjanci zdecydowali się użyć radiowozu jako środka przymusu bezpośredniego. Umożliwiło to zatrzymanie audi. Za jego kierownicą siedział 28-letni mieszkaniec gminy Piszczac. Mężczyzna nie doznał żadnych obrażeń ciała - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zatrzymania 28-latek był trzeźwy. Została od niego pobrana krew na zawartość substancji zabronionych. Mężczyzna nie miał prawa jazdy.

(McM)

eprasa.pl 5ef5a97604

Przy skrzyżowaniu S19 z A2

Via Carpatia na międzyrzeckiej obwodnicy

Aż siedem firm złożyło oferty w przetargu na zaprojektowanie i budowę odcinka S19 od granicy województwa mazowieckiego z lubelskim do Międzyrzeca. Otwarcie ofert wykazało, że stawki za wykonanie tego fragmentu międzynarodowego korytarza transportowego Via Carpatia wahają się od 391,5 mln zł do 978,3 mln zł.

W minionym tygodniu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ujawniła, że Strabag, europejska spółka budowlana mająca siedzibę w Wiedniu, zaoferowała wybudowanie odcinka ok. 13,7 km S19 za 391,5 mln zł.

Sześciu zaproponowało niższe stawki

Swoje propozycje złożyli też Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor, BUDIMEX, POLAQUA, Mota-Engil Central Europe, Stecol Corporation oraz SSB Sauerwein & Schaefer Bau AG (maksymalna kwota 978,3 mln zł).

GDDKiA poinformowała, że przeznaczyła na realizację zadania 491 mln zł i aż sześciu oferentów zaproponowało niższe stawki. Inwestycja realizowana będzie w systemie „Projektuj i buduj" w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

– Wszyscy wykonawcy zaoferowali skrócenie czasu realizacji inwestycji z 39 do 36 miesięcy od podpisania umowy (z wyłączeniem okresów zimowych w czasie robót budowlanych). Komisja przetargowa przystępuje do badania ofert w celu wyłonienia najkorzystniejszej – zaznaczył inwestor.

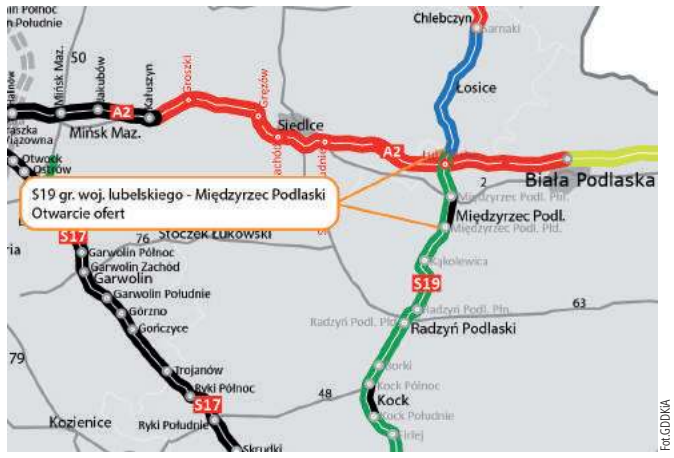

Na styku S19 i A2

Fot.GDDKiA

13,7 km drogi ekspresowej

W ramach tej inwestycji ma powstać ok. 13,7 km drogi ekspresowej od granicy woj. lubelskiego do końca obecnej obwodnicy Międzyrzeca, gdzie na odcinku ok. 6,2 km dobudowana zostanie druga jezdnia. Przebudowane też będą łącznice węzłów Międzyrzec Podlaski Północ oraz Międzyrzec Podlaski Południe. Z kolei w miejscowości Łukowisko powstanie węzeł, gdzie szlak Via Carpatia będzie się krzyżował z autostradą A2. Realizowany on będzie w ramach budowy autostrady A2.

W ramach obecnej inwestycji powstaną też obiekty inżynierskie i przejście dla zwierząt dużych i średnich, dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP), drogi dojazdowe i lokalne, a istniejąca obwodnica Międzyrzeca zostanie dostosowana do kategorii ruchu przewidzianej dla drogi ekspresowej S19.

Dobudują drugą nitkę

Międzyrzecka obwodnica powstawała w latach 2005-2008, gdy tworzony był projekt Via Carpatii w latach pierwszych rządów PiS. Jej długość wynosiła ponad 6 km, a wartość projektu wtedy wyceniono na 91,6 mln zł. Obwodnicę zaprojektowano i wybudowano wówczas jako drogę jednojezdniową z pozostawieniem rezerwy terenu na dobudowę docelowo drugiej jezdni wraz z pasem rozdziału.

Powstały wtedy dwa wiadukty w ciągu DK2 nad DK19, wiadukt nad DK19 w ciągu drogi powiatowej nr 2331L (ul. Tuliłowska), bliźniacze mosty przez rzekę Krznę Północną, wiadukt nad DK19 w ciągu drogi wojewódzkiej nr 806 (ul. Jelnicka), wiadukt drogowy nad torami PKP oraz przepusty.

Do 2026 r. ma zostać zbudowana całość realizacji polskiego odcinka tej trasy ważnej na kontynencie łączącego Europę Północną i Południową.

(Pim)

Ważny europejski szlak

S19 jest częścią międzynarodowego korytarza transportowego Via Carpatia łączącego państwa bałtyckie od Litwy, poprzez Białystok, Lublin i Rzeszów, z południem Europy, aż do Grecji, Chorwacji i Turcji.

Polski Ład sypnął gminom na inwestycje

Zadowolony może być Parczew, który otrzymał 8 mln zł na drogi i wodociągi. Tyle samo i na podobne zadania dostał Radzyń Podlaski. Rekordzistą jest miasto Biała Podlaska, która 13 milionów złotych wyda na budowę ul. Armii Krajowej.

Listy beneficjentów opublikowano w poniedziałek, 25 października. Do tematu wrócimy w następnym wydaniu Wspólnoty.

(McM)

Pow. parczewski	Inwestycja	Kwota (w zaokr.)
Dębowa Kłoda	modernizacja drogi gminnej w Kodeńcu	2,9 mln zł
Jabłoń	budowa i przebudowa dróg na terenie gminy	4 mln zł
Jabłoń	rodzinne centra kultury i sportu	3,6 mln zł
Jabłoń	odnawialne źródła energii	2,8 mln zł
Milanów	budowa i modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej	8,6 mln zł
Parczew	modernizacja dróg wraz z budową sieci wodno-kanalizacyjnej	8 mln zł
Podedwórze	budowa dróg gminnych	2,9 mln zł
Siemień	modernizacja energetyczna ZPO	3,1 mln zł
Siemień	przebudowa drogi gminnej	2,3 mln zł
Siemień	budowa boiska wielofunkcyjnego przy ZPO	1 mln zł
Sosnowica	rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej	7,4 mln zł

Pow. radzyński	Inwestycja	Kwota
Borki	Nowy wodno-ściekowy ład w Gminie Borki - etap I	7,5 mln zł
Czemierniki	Budowa Centrum Kulturalno-Integracyjnego w Czemiernikach	3,6 mln zł
Kąkolewnica	Modernizacja dróg na terenie gminy Kąkolewnica	7,3 mln zł
Komarówka Podlaska	Budowa wodociągu w miejscowościach Przegaliny Duże, Przegaliny Małe, Brzeziny, Zelizna i Kolembrody wraz z modernizacją ujęcia wody w Komarówce Podlaskiej	7,1 mln zł
Radzyń Podlaski	Budowa kanalizacji w m. Biała	3,8 mln zł
Radzyń Podlaski	Modernizacja Pałacu w m. Żabików (Szkoła Podstawowa)	1 mln zł
Radzyń Podlaski	Poprawa efektywności oświetleniowej przy drogach, na terenie Gminy Radzyń Podlaski	360 tys. zł
Ulan-Majorat	Przebudowa infrastruktury drogowej Sołectwa Rozwadów w Gminie Ulan - Majorat	4,6 mln zł
Wohyń	Przebudowa ujęcia wody w Wohyniu	4,2 mln zł
Wohyń	Przebudowa drogi gminnej ul. Średnia w Wohyniu	1,3 mln zł
Wohyń	Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy Wohyń	1 mln zł
Miasto Radzyń Podlaski	Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem dróg w Radzyniu Podlaskim	8 mln zł
Miasto Radzyń Podlaski	Przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej oraz kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem drogi w ulicy Partyzantów w Radzyniu Podlaskim	2,5 mln zł
Powiat Radzyński	Budowa warsztatów kształcenia zawodowego przy ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim.	5,9 mln zł
Powiat Radzyński	Modernizacja segmentu budynku SPZOZ w Radzyniu Podlaskim poprzez poprawę bezpieczeństwa pacjentów i personelu oraz poprawę dostępności	4,2 mln zł

Pow. bialski	Inwestycja	Kwota
Miasto Biała Podlaska	Budowa ul. Armii Krajowej w Białej Podlaskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Witolda Pileckiego do skrzyżowania z ul. Francuską	13 mln zł
Biała Podlaska	Budowa dróg wraz z infrastrukturą techniczną na terenie Gminy Biała Podlaska	5,2 mln zł
Biała Podlaska	Budowa wodociągu do miejscowości Wólka Plebańska	2,3 mln zł
Drelów	Modernizacja układu drogowego na terenie gminy Drelów	9,5 mln zł
Janów Podlaski	Rozbudowa i przebudowa oczyszczalni ścieków aglomeracji Janów Podlaski	11,4 mln zł
Kodeń	Budowa i modernizacja Infrastruktury drogowej w gminie Kodeń	6,6 mln zł
Kodeń	Budowa i modernizacja infrastruktury kulturalnej w gminie Kodeń	4,5 mln zł
Konstantynów	Regulacja gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Konstantynów – II etap	8,6 mln zł
Leśna Podlaska	udowa drogi gminnej w miejscowości Witulin – Witulin Kolonia	3,8 mln zł
Łomazy	Modernizacja i budowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Gminie Łomazy	3,8 mln zł
Miasto Terespol	Kompleksowa gospodarka wodno-ściekowa w mieście Terespol	5,7 mln zł
Miasto Terespol	Budowa /Przebudowa ul Orzeszkowej w Terespolu	3,8 mln zł
Miasto Terespol	Przebudowa ul. Łąkowej w Terespolu	800 tys. zł
Międzyrzec Podlaski	Poprawa funkcjonowania infrastruktury drogowej w Gminie Międzyrzec Podlaski	10,7 mln zł
Piszczac	Przebudowa dróg powiatowych nr 1068L oraz nr 1051L na terenie gminy Piszczac	7,6 mln zł
Rokitno	Budowa drogi gminnej nr 100227L w miejscowości Zaczopki i Zaczopki Kolonia	2,1 mln zł
Rokitno	Budowa przedszkola w miejscowości Rokitno	2,1 mln zł
Rokitno	Budowa sieci wodociągowej w gminie Rokitno	1,4 mln zł
Rossosz	Budowa mieszkań komunalnych w Gminie Rossosz	5,1 mln zł
Rossosz	Przebudowa mostu na rzece Zielawa w Rossoszu, ul. Szelest oraz przebudowa drogi gm. nr 01235L w m. Romaszki w systemie zaprojektuj-wybuduj	4,7 mln zł
Sławatycze	Przebudowa drogi powiatowej nr 1065L Liszna - Nowosiółki na terenie Gminy Sławatycze o długości 3,697 km	4,4 mln zł
Sławatycze	Budowa strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławatyczach	4 mln zł
Sosnówka	Remont i przebudowa drogi w ciągu miejscowości Romanów-Czeputka-Motwica-Rozwadówka	5,2 mln zł
Sosnówka	Remont dróg gminnych na terenie Gminy Sosnówka	4,7 mln zł
Terespol	Budowa dróg gminnych na terenie Centrum Gminy w Kobylanach	8,2 mln zł
Tuczna	Modernizacja drogi powiatowej nr 1051 L Sławatycze - Tuczna - Piszczac	7,6 mln zł
Wisznice	Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i jakości życia mieszkańców gminy Wisznice dzięki inwestycjom w infrastruktury drogowej	4,9 mln zł
Zalesie	Budowa kładki pieszo-rowerowej na rzece Krzna wraz z drogami dojazdowymi w miejscowości Horbów Kolonia	1,8 mln zł
Miasto Międzyrzec Podlaski	Budowa wiaduktu drogowego wraz z niezbędną infrastrukturą drogową nad linią kolejową nr 2 Warszawa-Terespol w Międzyrzecu Podlaskim	19 mln zł
Powiat Bialski	Budowa hali sportowej w Janowie Podlaskim	4,9 mln zł
Łomazy	Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie Gminy Łomazy	7,6 mln zł

Prawie 91 mln zł dla łukowskich samorządów

Najwięcej z Polskiego Ładu, bo 14 mln zł, otrzyma starostwo. Kasa w całości pójdzie na remonty dróg i budowę rond w Łukowie.

- Marzenia do spełnienia: rondo przy Radzyńskiej, Międzyrzeckiej, ks. Brzóski. Remont Popiełuszki, Przemysłowej i Wojska Polskiego - wylicza inwestycje starosta łukowski Dariusz Szustek. mo

Pow. łukowski	Inwestycja	Kwota
Miasto Stoczek Ł.	Budowa parku sportu- boisko do piłki nożnej z bieżnią w m. Stoczek Łukowski	4 500 000 zł
Miasto Stoczek Ł.	Budowa ciągów spacerowych i oświetlenia w parku miejskim w m. Stoczek Łukowski	540 000 zł
Gmina Stoczek Ł.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Jedlance, Szyszkach, Jamielniku-Kolonii, Chrustach, Starym Jamielniku i Toczyskach	6 540 000 zł
Miasto Łuków	Budowa infrastruktury na terenie inwestycyjnym przy ul. Strzelniczej w mieście Łuków	4 750 000 zł
Gmina Łuków	Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Łuków- etap II	8 740 000 zł
Gmina Krzywda	Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Krzywda i Zimna Woda	6 650 000 zł
Gmina Wola Mysłowska	Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w m. Jarczew, gm. Wola Mysłowska	5 700 000 zł
Gmina Adamów	Modernizacja Domu Kultury – Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków wraz z zagospodarowaniem historycznego placu rynkowego wsi Wola Gułowska	7 002 000 zł
Gmina Adamów	Modernizacja zachodniego skrzydła Zespołu Szkół im. Gen. F. Kleeberga w Woli Gułowskiej wraz z zagospodarowaniem terenu przyszkolnego i przebudową boiska	2 000 050 zł
Gmina Stanin	Utworzenie na terenie Gminy Stanin sieci infrastruktury kulturalno-turystycznej poprzez budowę czterech budynków oraz remont i termomodernizację jednego	9 920 510,79 zł
Gmina Serokomla	Modernizacja i rozbudowa Automatycznej Stacji Uzdatniania Wody w m. Serokomla wraz z instalacją fotowoltaiczną	1 710 000 zł
Gmina Trzebieszów	Modernizacja strategicznych dla rozwoju gospodarczego dróg w Gminie Trzebieszów, stanowiących połączenia z drogą powiatową i wojewódzką	9 405 000 zł
Gmina Wojcieszków	Budowa, przebudowa i modernizacja infrastruktury drogowej na terenie poszczególnych miejscowości w Gminie Wojcieszków	9 000 000 zł
POWIAT ŁUKOWSKI	Przebudowa strategicznej dla rozwoju gospodarczego Powiatu Łukowskiego drogi powiatowej klasy G stanowiącej połączenie z węzłem kolejowym sieci TEN-T	14 250 000 zł

Władysław Karaś w Zarządzie Powiatu Łukowskiego

11 głosów za i trzy wstrzymujące. W poniedziałek radni zdecydowali, że nowym członkiem zarządu powiatu zostanie Władysław Karaś z PiS.

Wybór przeprowadzono, gdyż 31 sierpnia z funkcji członka Zarządu zrezygnował radny Władysław Mika z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Jako powód podał swój stan zdrowia. Władysław Karaś jest związany z samorządem od ponad 30 lat. Pracował w Rejonie Energetycznym, był też m.in. prezesem Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej w Łukowie.

Łukasz Prusak

eprasa.pl 5ef5a97604

Teraz ma być wciągnięty do rejestru zabytków

Stół Marszałka zostaje w Puławach

Taką decyzję w sprawie historycznego mebla, znajdującego się w Sali Kolumnowej Pałacu Książąt Czartoryskich, podjęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Fot. Katarzyna Wietecha

Stół na razie zostanie w Sali Kolmunowej, która przeszła ostatnio remont

Pospolite ruszenie w obronie stołu

Masywny, czarny mebel od lat stoi w sali kolumnowej biblioteki w Pałacu Czartoryskich, którym administruje puławski Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa. To właśnie tu prezentowane są okolicznościowe wystawy, organizowane wernisaże, czy spotkania autorskie. Niezwykła jest także historia pomieszczenia i mebla, które były świadkami historycznych wydarzeń, mających ogromne znaczenie dla Polski. W 1920 r. w Puławach stacjonował Józef Piłsudski. Sala kolumnowa była wówczas miejscem narad wojennych Marszałka, który na sześciokątnym stole rozkładał mapy i planował działania Bitwy Warszawskiej, znanej jako cud nad Wisłą.

Kilka miesięcy temu meblem zainteresowało się Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą i zaproponowało przejęcie go do swoich zbiorów. Na pocieszenie do Puław miałaby trafić replika stołu.

Zakusom placówki z Sulejówka stanowczo sprzeciwiły się zarówno władze IUNG, włodarze miasta oraz przedstawiciele wielu działających w Puławach stowarzyszeń i organizacji, które skierowały w tej sprawie do ministra kilka pism. Zwracały w nich uwagę na silne powiązania stołu z miastem i prosiły o pozostawienie go w Puławach. Latem, kiedy na łamach Wspólnoty przybliżaliśmy temat, sami skierowaliśmy zapytanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które miało decydować o losie stołu. Niestety do tej pory nie doczekaliśmy się odpowiedzi.

Fot. WA

Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG w Puławach
Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków

Puławy odetchnęły z ulgą

Tymczasem w ubiegłym tygodniu dotarła do Puław dobra wiadomość. Minister postanowił, że zabytkowy mebel zostanie na swoim miejscu.

Podejmując starania o jego przejęcie, muzealnicy z Sulejówka podkreślali, że eksponat wymaga renowacji, której przeprowadzenie po przejęciu zapowiadali. Co zatem dalej ze stołem ma zamiar zrobić IUNG?

- Na podstawie decyzji ministra rolnictwa mam zalecenie, by stół wciągnąć do rejestru zabytków. Jestem już po rozmowie z dr. Kopciowskim, Lubelskim Konserwatorem Zabytków i będzie składany stosowny wniosek - mówi prof. Wiesław Oleszek, dyrektor IUNG i dodaje:

- Z kolei wciągnięcie stołu do rejestru zabytków daje możliwość wystąpienia do Ministerstwa Kultury o dotację na jego renowację.

Tego, ile będzie kosztować renowacja, na razie nie wiadomo, bo aby to oszacować, oględzin mebla musi dokonać specjalista. Jak przyznaje dyrektor IUNG, jeden z tego typu ekspertów jakiś czas temu oglądał stół i stwierdził, że jest w bardzo dobrym stanie.

Na razie mebel pozostanie w odnowionej ostatnio Sali Kolumnowej Pałacu Czartoryskich. W pomieszczeniu ma pojawić się też nowe oświetlenie. Kierownictwo IUNG zapowiada także wystawę poświęconą Marszałkowi Piłsudskiemu, którą można będzie obejrzeć w bibliotece rolniczej.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Prenumerata Wspólnoty
to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!
W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Twierdził, że dzwoni z CBA. Starsza kobieta straciła 100 tys. zł

Mówił, że zagrożone są jej oszczędności. 70-latka z powiatu łęczyńskiego myśląc, że rozmawia z funkcjonariuszem Centralnego Biura Antykorupcyjnego, przelała mu 50 tys. zł, a następnie podała oszustowi dane do internetowego konta bankowego.

We wtorek, 19 października do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosiła się 70-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

Na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza CBA. Poinformował, że jej pieniądze zgromadzone na koncie są zagrożone. Podczas rozmowy kobieta nabrała podejrzeń co do autentyczności swojego rozmówcy. Wówczas „funkcjonariusz" kazał zadzwonić jej na numer 997.

- 70-latka, bez rozłączania się, wybrała w telefonie numer alarmowy. Tam usłyszała głos kobiety, która potwierdziła, że dzwoniący do niej mężczyzna jest funkcjonariuszem CBA. Następnie kobieta postępowała zgodnie z przekazanymi przez dzwoniącego instrukcjami. Zgłosiła się do swojego banku, zlikwidowała lokatę i przelała blisko 50 tys. zł na konto wskazane przez swojego rozmówcę – informuje st. sierż. Magdalena Krasna, rzeczniczka łęczyńskich policjantów.

- Podczas kolejnej rozmowy podała mu numer telefonu komórkowego oraz przekazała dane do logowania do bankowości elektronicznej. Następnie podawała kody autoryzacyjne. Dzięki temu oszust przelał na swoje konto kolejne 50 tys. zł - dodaje.

Mężczyzna zabronił jej kontaktu z kimkolwiek pod rygorem wysokiej grzywny... i tak miała czekać kilka godzin do momentu jego zgłoszenia się z prokuratorem, aby dopełnić niezbędnych formalności. Kiedy nikt się nie zgłosił, zadzwoniła pod numer 112, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszusta.

Policja apeluje o ostrożność i przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie czy przelewanie pieniędzy na wskazywane konta.

Kamil Kulig

R E K L A M A

eprasa.pl 5ef5a97604

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się ani do wniosku adwokata, ani do wniosku prokurator

Radny skazany za usiłowanie kradzieży prądu. Sąd: radnego taki czyn tym bardziej kompromituje

Zbigniew Ambryszewski skazany prawomocnym wyrokiem. Sąd kolejnej instancji zmienił wyrok w sprawie radnego Rady Powiatu Puławskiego i uznał go za winnego usiłowania kradzieży prądu. To oznacza, że radny straci swój mandat.

Zbigniew Ambryszewski
oskarżony, radny RP Puławskiego

To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę

Nie mam nic wspólnego z tym domem, ja w tym domu nie mieszkałem. Ja mieszkam w sąsiednim domu. Kilka razy zgłaszałem sprawę do biura obsługi klientów, bo raz prąd był, raz go nie było. Były rachunki różnej wysokości. Absolutnie nie zgadzam się z wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie. Czy ja bym chodził do biura obsługi klienta, czy pisał pisma do zakładu energetycznego w Lublinie i zgłaszał sprawę, gdybym wiedział o tym przewodzie? To byłby nonsens, gdybym sam na siebie nasyłał kontrolę. W 2010 roku zostaliśmy wysiedleni z domów w czasie powodzi, tam nie było nikogo. Oprócz kilkudziesięciu strażaków z całej Polski. Powiedziałem im, że mogą się rozgościć. Podejrzewam, że to oni wtedy mogli przeciągnąć ten przewód, by skorzystać z prądu w domu

Przewody omijały urządzenie pomiarowe

W styczniu 2020 roku na posesji radnego Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewa Ambryszewskiego w Brześcach Kolonii zjawili się kontrolerzy PGE, a potem policja, podejrzewając, że radny może kraść prąd. Prokuratura potwierdziła te przypuszczenia - według śledczych radny powiatu puławskiego miał dopuścić się kradzieży prądu poprzez wpięcie się dwoma przewodami bezpośrednio do linii energetycznej, z pominięciem urządzeń pomiarowych. W ten sposób miał pobierać energię przez ponad trzy lata. Radny wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrzył się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu.

Dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywna w wysokości 10 tys. zł - to kara, jaką radnemu Rady Powiatu Puławskiego Zbigniewowi Ambryszewskiemu w maju br. wyznaczył Sąd Rejonowy w Puławach. Mieszkańca gminy Janowiec uznano wówczas za winnego zarzucanej mu kradzieży prądu. Poszkodowana firma - PGE Dystrybucja wyceniła straty na nieco ponad 9,8 tys. zł.

„To był atak na mnie"

Radny z tym wyrokiem się nie zgodził i złożył apelację. Sąd Okręgowy w Lublinie pochylił się nad sprawą w miniony czwartek, 21 października. Mecenas Krzysztof Kosmala, adwokat oskarżonego, argumentował w sali rozpraw, iż oskarżenie w tej sprawie oparte zostało jedynie na domniemaniach, a informacje podane przez świadków - kontrolerów z PGE - były jego zdaniem niejasne i sprzeczne. - Na rok przed kontrolą oskarżony podjął działania, zgłaszał sprawę do PGE, bo widział nieprawidłowości. Nie walczyłby o kontrolę, gdyby był winny - podkreślał obrońca radnego powiatowego, domagając się uniewinnienia swojego klienta. - To był atak na mnie, by usunąć mnie z Rady Powiatu Puławskiego - oznajmił w sądzie Zbigniew Ambryszewski. Prokurator domagała się z kolei utrzymania wyroku w mocy.

Prawomocny wyrok

Sędzia Artur Achrymowicz nie przychylił się do żadnego z tych wniosków. Zdecydował bowiem, by uznać Zbigniewa Ambryszewskiego za winnego nie kradzieży, a usiłowania kradzieży. Zmniejszył też karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. - Przewód sam się nie położył tam, gdzie został znaleziony. Oczywiste jest sprawstwo oskarżonego, trudno z tym polemizować. O jakim jednak sprawstwie mówimy? - zaznaczał sędzia. - Z protokołów kontrolerów nie wynika, by jakiekolwiek urządzenia były podłączone do tych obwodów. Nie wynika też, że takie połączenie miało miejsce w przeszłości - dodał. Podkreślił, że brak dowodów na to, by oskarżony wykorzystywał prąd doprowadzony tymi przewodami. I wskazał, że przygotowanie takich dowodów to zadanie prokuratury.

- Na chłopski rozum, ktoś z tego przewodu korzystał. Może sprawca nie zdążył dokonać kradzieży? To jednak tylko domysły... - przyznał sędzia Artur Achrymowicz. - Każde przestępstwo kompromituje sprawcę. Nie powinien się pan więc chwalić swoimi domysłami w kwestii tego, że to był atak skierowany przeciwko panu, jako radnemu. Bo radnego taki czyn tym bardziej kompromituje - powiedział wprost do oskarżonego sędzia.

Wyrok jest prawomocny. W takiej sytuacji przysługuje od niego jedynie zaskarżenie do Sądu Najwyższego w drodze kasacji. Zbigniew Ambryszewski tuż po rozprawie w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty" zapowiedział, że skorzysta z tego prawa.

Utrata mandatu

Dla skazanego taka decyzja sądu niesie ponadto dodatkowe konsekwencje - z prawomocnym wyrokiem na koncie traci mandat powiatowego radnego. Zbigniew Ambryszewski był w klubie Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Powiatu. - Z uwagi na zaistniałą sytuację postanowiłem, by wystąpić z klubu PiS. Nie jestem więc obecnie z nim związany - zaznacza sam zainteresowany.W takiej sytuacji, po wygaszeniu mandatu Zbigniewa Ambryszewskiego, jego miejsce w radzie zajmie następny kandydat z listy wyborczej w jego okręgu, kolejny pod względem liczby zebranych w wyborach głosów. Jeśli oczywiście wyrazi chęć wejścia w szeregi Rady Powiatu Puławskiego. Kolejną osobą z największą liczbą głosów po Zbigniewie Ambryszewskim (543 głosy) był Krzysztof Marzec z Bronowic (531 głosów).

Dominik Smagała

Poseł: Przymus szczepień i segregacja. Bogdanka: Nieprawda

- Zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych, górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne, mają poczucie, że reżim sanitarny podzieli ludzi na lepszych i gorszych, z prawami i bez - zaalarmował Jakub Kulesza, poseł na sejm (Konfederacja).

Fot.Sejm RP

Jakub Kulesza, poseł na Sejm RP
Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu pracy, które pracownika chronią?

Podjął w ub. tygodniu interwencję poselską w LW Bogdanka. W sprawie wprowadzenia obowiązku posiadania przez pracowników spółki i podmiotów zewnętrznych - biorących udział w szkoleniach organizowanych przez LWB w formie stacjonarnej - aktualnego certyfikatu COVID. Zarządzenie obowiązuje od 19 października.

Poseł: - Segregacja

Zarządzenie zmusza ludzi do szczepień, bo kto nie okaże dowodu zaszczepienia, zostaje wykluczony z możliwości rozwijania swoich umiejętności.

„Czym skutkuje brak możliwości działań rozwojowych? Utratą stanowiska czy możliwości awansu lub stratami finansowymi? Co z poszanowaniem prywatności pracownika i podstawowych przepisów Kodeksu Pracy, które pracownika chronią? Co z prawem do zachowania tajemnicy medycznej?" - pyta poseł Artura Wasila, szefa Lubelskiego Węgla.

Kulesza powtarza - jak twierdzi - za górnikami, że zaczyna się od zakazu szkoleń dla niezaszczepionych: „Górnicy nawet nie chcą myśleć, co będzie następne. Mają poczucie, że wprowadzony sanitarnym ma dzielić ludzi na lepszych i gorszych, na tych z prawami i bez. Osoby, które nie wezmą udziału w szkoleniach, zapewne będą zaszeregowane na niższe stanowiska, a co za tym idzie, otrzymają niższe niż dotychczas wynagrodzenie".

Poseł zauważa, że jako ustawodawca, nie znajduje podstaw prawnych zarządzenia: „Być może spółka będzie w stanie je wskazać, gdyż, jak twierdzą pracownicy, zarząd Bogdanki jest przeświadczony, że ma pełne prawo do wprowadzenia tego typu zasad".

Kopalnia: - Nieprawda

- Nie ma nakazu szczepienia, nie ma ograniczeń dla osób niezaszczepionych, jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków służbowych - mówi Dorota Choma, główny specjalista ds. komunikacji korporacyjnej LWB.

Informuje, że pismo do Kuleszy jest w przygotowaniu. Nie będzie rozsyłane do mediów, jak to zrobił poseł Konfederacji. Mediom kopalnia przygotowała oświadczenie.

Czytamy w nim: „Nieprawdą jest, że LWB pozbawia pracowników prawa do rozwoju zawodowego. Taka krzywdząca opinia pojawia się w wypowiedzi pana posła Jakuba Kuleszy, jednak nie ma ona odzwierciedlenia w naszych regulacjach wewnętrznych. Wszyscy Pracownicy - bez względu na to, czy są zaszczepieni, czy nie - mają prawo do rozwoju i brania udziału w szkoleniach".

LWB podkreśla, że to rozwiązania tymczasowe, a zarządzenie jest sposobem na „odmrożenie ograniczeń" wprowadzonych na czas pandemii, kiedy szkolenia stacjonarne odbywały się w bardzo wąskim zakresie.

Taki powiat

Jak czytamy w oświadczeniu, rozwiązania dyktuje również stan pandemii w powiecie łęczyńskim: „Nie możemy dopuścić do sytuacji, kiedy będziemy mieli problem z obłożeniem, a tak będzie w przypadku zupełnego odmrożenia szkoleń. Mieliśmy tego przykład, kiedy na 22 osoby biorące udział w kursie jedna była zakażona. W konsekwencji kwarantannę nałożono na 13 osób (niezaszczepionych), pozostali wrócili do pracy. W przypadku kwarantanny dla wszystkich mielibyśmy utrudnienia w działaniu oddziałów górniczych. Nie możemy dopuścić do zatrzymania funkcjonowania zakładu ani narażać bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Udało się to do tej pory, wierzymy, że tak będzie i teraz.

Z OŚWIADCZENIA LWB

Po pierwsze - nie ma mowy o obowiązkowych szczepieniach, nigdy takiego pomysłu nie było.

Po drugie - udział w szkoleniach zewnętrznych oraz szkoleniach wewnętrznych takich jak szkolenia wstępne/okresowe i kursy specjalistyczne podnoszące kwalifikacje zawodowe w formie stacjonarnej mogą wziąć pracownicy:
- zaszczepieni pełną dawką
- ozdrowieńcy
- z negatywnym wynikiem testu na wirusa SARS-CoV-2 wykonanego metodą Real Time RT-PCR na 2 dni przed dniem rozpoczęciem szkolenia

Po trzecie - wprowadzone regulacje umożliwiają udział pracowników spółki w szkoleniach stacjonarnych mimo obowiązującego w Polsce stanu epidemii związanej z wirusem SARS-CoV-2. Spółka dołoży starań w celu umożliwienia udziału online w szkoleniach wewnętrznych o ile charakter i zakres takich szkoleń będzie na to pozwalać.

Związkowcy: - Były rozbieżności

Wątpliwości mieli także związkowcy. Z uwagi na rozbieżności co do możliwości prawnych wprowadzenia obowiązku posiadania certyfikatów oraz legitymowania pracowników wystąpili o opinię do dwóch niezależnych od kancelarii prawnych. W Katowicach i Żorach.

Według pierwszej zarządzenie jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa i realizuje nałożony na pracodawcę i wynikający z Kodeksu Pracy obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W drugiej czytamy, że w zarządzeniu nie sposób doszukać się działań dyskryminacyjnych.

- Jako związkowcy zrobiliśmy, co należało, ale to nie znaczy, że opinie te przekonały całą załogę - skomentował Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdance.

jch

eprasa.pl 5ef5a97604

Cotygodniowy raport Wspólnoty z terenów objętych stanem wyjątkowym

Utonął Syryjczyk

Jego towarzysz: białoruscy żołnierze zmusili nas do wejścia na ponton

Zwłoki 19-letniego migranta z Syrii wyłowiono z Bugu niedaleko Janowa Podlaskiego.

Fot.WOT

Rozpoczął się cykl ćwiczeń Osłona-21. Setki żołnierzy pojawiły się nad Bugiem

Obok Woroblina (gm. Janów Podlaski) w środę lubelska grupa płetwonurków wydobyła z granicznej rzeki ciało 19-letniego migranta z Syrii. Drugi z Syryjczyków, 22-letni mężczyzna, otrzymał pomoc strażników granicznych.

Rzecznik Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej por. Dariusz Sienicki poinformował nas, że najpierw we wtorek w godzinach porannych w pobliżu rzeki granicznej natrafiono na 22-letniego migranta, który nielegalnie przepłynął z Białorusi do Polski.

- Został on przewieziony do strażnicy w Janowie Podlaskim, gdzie otrzymał suche ubranie i mógł się tam ogrzać. Powiedział naszym funkcjonariuszom, że wraz z innym mężczyzną został wepchnięty przez białoruskie służby na mały ponton na Bugu i nagle obaj wypadli do wody. Nie wiedział, gdzie jest jego rodak – wyjaśnia porucznik. Dodaje, że o zdarzeniu poinformowano polskie i białoruskie służby.

Mł. brygadier Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy bialskiej Komendy Miejskiej PSP, powiedział nam, że pierwszego dnia w poszukiwaniach zaginionego uczestniczyły dwie grupy wodno-nurkowe strażaków z Sokołowa Podlaskiego i z Lublina. Drugiego dnia pięć zastępów poszukiwało zwłok. Lubelska grupa z jednostki ratowniczo-gaśniczej około godz. 14 wydobyła ciało – informuje Mirosław Byszuk.

- Podczas okazania oraz na podstawie odnalezionych dokumentów potwierdziliśmy, że jest to 19-letni obywatel Syrii. Obecnie wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia. W tej sprawie zostało wszczęte śledztwo – dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci obywatela Syrii.

- Znamy tożsamość tego mężczyzny. Oczekujemy na wyniki sekcji zwłok – podkreśla rzecznik. Dodaje, że ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, iż 22-latek, który prawie cudem dostał się na polski brzeg Bugu, zeznał, że niemalże siłą białoruscy żołnierze zmusili go wraz z kolegą do wejścia na bardzo mały ponton. Musimy ustalić, czy na pewno on się utopił – zaznacza prokurator Agnieszka Kępka.

Przyznaje, że niewykluczone jest wystąpienie polskiej prokuratury do białoruskiej o pomoc prawną w wyjaśnieniu okoliczności towarzyszącej śmierci 19-latka.

Rzecznik NOSG, Dariusz Sienicki powiedział nam, że 22-letni migrant z Syrii nie był zainteresowany złożeniem wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce.

- Zajęła się nim fundacja Dialog. Mężczyzna będzie podlegać procedurze powrotowej – zaznaczył porucznik. Zapytany przez nas, czy wydarzyły się jakieś inne próby forsowania Bugu, odparł, że nie było innych, poza opisaną tragedią. Zaprzeczył pogłoskom, jakoby grupa nielegalnych migrantów nocowała w stodole w janowskiej gminie.

Koncentracja wojsk na wschodnich ćwiczeniach

Odstraszająco na próby forsowania Bugu przez migrantów mogą wpłynąć nie tylko jesienne chłody, ale także zmasowane ćwiczenia 800 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej na ścianie wschodniej. W piątek płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy WOT, poinformował, że właśnie tego dnia rozpoczął się cykl ćwiczeń Osłona-21.

- Będą odbywały się do końca roku w cyklach 72-godzinnych, całodobowo w pasie przygranicznym z Białorusią oraz w stałych rejonach odpowiedzialności brygad OT na terenie województw: podlaskiego, lubelskiego i mazowieckiego. Mają charakter defensywny, są one odpowiedzią na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w otoczeniu RP i wyzwaniami stojącymi przed WOT w tym zakresie – zapewnił pułkownik.

Tego dnia szef MON, Mariusz Błaszczak ujawnił, że z zachodniej Polski w rejon Białej Podlaskiej przemieszczało się 700 żołnierzy 10. Brygady Kawalerii Pancernej wraz ze sprzętem (w tym czołgi marki Leopard).

Fot.Marek Pietrzela

Czesława Caruk
radna powiatu bialskiego

Przykro nam w janowskiej gminie, że doszło do tej tragedii. Współczujemy ludziom, którzy zdecydowali się na podróż z innego kontynentu i ryzykują nad Bugiem utratą życia. Dobrze, że jest policja i wojsko, które kontrolują sytuację nad granicą. Dziękujemy funkcjonariuszom za służbę i ochronę Polski oraz UE.

Fot.Marek Pietrzela

Arkadiusz Misztal
wójt gm. Sławatycze

Nasi mieszkańcy czują się bezpiecznie, gdy nad Bugiem porusza się wielu żołnierzy i funkcjonariuszy wszelakich służb. W ostatnim czasie nie widać migrantów, którzy by przybyli przez graniczną rzekę. Tu Bug jest głębszy niż w innych rejonach, a tam, gdzie są płycizny, obok są zamieszkałe domostwa.

Pierwsza rekompensata zapowiada inne

W piątek otrzymaliśmy też krzepiącą niektórych przedsiębiorców wiadomość o pierwszej rekompensacie w naszym województwie za straty w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego na terenie przy granicy z Białorusią.

Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego, poinformowała nas, że właśnie 22 października wydano jedną decyzję przyznającą rekompensatę na kwotę ponad 575 tys. zł.

Dodała, że do tego dnia do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło 13 wniosków o rekompensatę (w wysokości 65 proc. średniego miesięcznego przychodu za świadczone usługi lub prowadzoną działalność gospodarczą na terenie objętym stanem wyjątkowym w okresie obejmującym czerwiec, lipiec i sierpień 2021 r.).

- W tym jest siedem wniosków z branży hotelarskiej, pięć wniosków z branży gastronomicznej i jeden wniosek z branży turystycznej. Aktualnie trwa analiza i kontrola - zlecona właściwym urzędom skarbowym - złożonych wniosków pod kątem uzyskanych przychodów za ten okres – wyjaśniła Agnieszka Strzępka.

Stanisław Kałużyński, prezes spółki Avena w Kodniu, nie ma nadziei na rekompensaty, które wyrządzają na polach tej firmy stada dzikich zwierząt. Myśliwych dopuszczono do szacowania strat, nie wiadomo jednak, jakie będą wypłaty odszkodowań.

- Liczące nawet 60 sztuk watahy dzików niszczą nam pola kukurydzy. Niestety wiele zbóż i innych upraw poniszczyły liczne łosie, które nie boją się strzałów i nawet petard rzucanych im pod nogi. Co drugi dzień musimy też likwidować budowane przez bobry tamy, które spiętrzają wodę - wyjaśnił prezes.

Marek Pietrzela

Mężczyzna wpadł do rzeki

Łukowscy strażacy pomagali 57-letniemu mężczyźnie wydostać się z Krzny. Do tego zdarzenia doszło 21 października po godzinie 19. Jak informuje nas zastępca komendanta KP PSP, Paweł Wysokiński, w czwartek po godzinie 19 nadeszło zgłoszenie, że w Krznie przy bulwarze znajduje się mężczyzna. Kiedy strażacy dojechali na miejsce, 57-latek znajdował się w wodzie po szyję i mówił, że nie może się sam wydostać. Druhowie pomogli mu wyjść z wody. Udzielili pomocy przedmedycznej i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Podobna sytuacja wydarzyła się już w przeszłości w sylwestrową noc. Wówczas też udało się pomóc mężczyźnie, który wpadł do Krzny. Na miejscu był też patrol policji.

Oszukane na transakcji w internecie

Trzy mieszkanki powiatu puławskiego straciły od 650 zł do 6 tys. zł, próbując sprzedać w internecie kosmetyki i odzież.

Kobiety z gm. Baranów, Puławy i Wąwolnica w wieku od 18 do 27 lat wystawiły swoje rzeczy na jednym z popularnych portali sprzedażowych. Wkrótce za pośrednictwem jednego z komunikatorów otrzymały wiadomości od potencjalnie zainteresowanych osób z ofertą zakupu. - W wiadomościach były linki, które należało kliknąć. Żadna z kobiet nie wyczuła podstępu i po kliknięciu linków, wszystkie podały swoje numery kont, a następnie numery, daty ważności i kody zabezpieczające do kart bankowych. We wszystkich przypadkach to wystarczyło, aby przestępcy uzyskali dostęp do kont i dokonali przelewów znajdujących się tam środków na swoje rachunki. Następnie pieniądze bardzo szybko zostały wypłacone w bankomatach w różnych częściach kraju - informuje E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Pijana matka opiekowała się dziećmi

Mieszkanka Puław miała ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Pijana matka wpadła dzięki informacji o głośnej imprezie zakrapianej alkoholem w mieszkaniu kobiety, w którym przebywały także dzieci w wieku 7 i 13 lat. Patrol policji zastał pod wskazanym adresem puławiankę i dwóch mężczyzn. Wszyscy troje byli nietrzeźwi.

- Nietrzeźwa 30-latka trafiła do policyjnego aresztu, a dzieci pod opiekę rodziny. Z informacji uzyskanych w sprawie wynikało, że wcześniej kobieta uderzyła swoją córkę w twarz, powodując u niej obrażenia ciała. Została przesłuchana, usłyszała zarzut. Grozi jej kara pozbawienia wolności do lat pięciu - informuje podkom. E. Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Zakosili buty za 700 zł

Puławska policja szuka kobiety i mężczyzny, którzy 2 bm. z jednego ze sklepów obuwniczych w centrum Puław wynieśli kilka par butów.

Gdy pracownicy sieciówki zorientowali się, że z wystawy zginęły cztery pary butów dziecięcych, worek na buty oraz męska saszetka, zgłosili sprawę na policję. Mundurowi zabezpieczyli monitoring, na którym widać kobietę i mężczyznę potencjalnie odpowiedzialnych za kradzież. Ich wizerunki zostały udostępnione w policyjnym komunikacie na stronie internetowej puławskiej policji. Ze względu na jakość nagrania nie udostępniamy go tutaj.

Marta Pietroń

eprasa.pl 5ef5a97604

Urodziły się martwe
Spoczęły w zbiorowej mogile

Fot.M. Maliszewski

Czynności duszpasterskie przy pochówku dzieci martwo urodzonych podjął ks. prał. Roman Wiszniewski jako dziekan i proboszcz parafii, która sprawuje opiekę duchową nad Cmentarzem Komunalnym i radzyńskim szpitalem

Fot.M. Maliszewski

Uczestnicy uroczystości zapalili znicze i złożyli białe róże przy grobie ze szczątkami dzieci oraz przy drugim, symbolicznym, poświęconym wszystkim dzieciom, które nie mają swojego miejsca spoczynku

15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraconego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia.
Dlatego w Radzyniu na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października

RADZYŃ PODLASKI: Na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim odbył się po raz pierwszy zbiorowy pochówek dzieci martwo urodzonych, których rodziny z różnych względów nie zdecydowały się tego zrobić. Szczątki zostały złożone w specjalnym grobie.

Inicjatywa pochówków dzieci martwo urodzonych zrodziła się wiosną w Duszpasterstwie Rodzin Diecezji Siedleckiej. Wkrótce, 30 czerwca, podpisano porozumienie ws. organizacji zbiorowych pogrzebów w obrzędzie rzymskokatolickim. Akt podpisali: burmistrz Radzynia Jerzy Rębek, dziekan dekanatu radzyńskiego ks. prał. Roman Wiszniewski, dyrektor SP ZOZ Robert Lis oraz prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Jarosław Ejsmont.

„Dotykaliśmy bólu rodziców"

– Akt ten jest bardzo istotny z punktu widzenia ludzi wierzących, bo pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi – mówił wówczas burmistrz Radzynia Jerzy Rębek.

– Chcemy, by te pochówki odbywały się w sposób godny, dlatego potrzebna jest czterostronna współpraca – wyjaśnił.

– Dotykaliśmy bólu rodziców, bo z tym wydarzeniem – martwym urodzeniem dziecka – bardzo często łączy się ich tragedia – podkreślał ks. prał. Roman Wiszniewski. – Zastanawialiśmy się, jak im pomóc. Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjść z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości.

Podpisane porozumienie dotyczy tych przypadków, gdy rodzice wyrażą zgodę na pochówek dziecka w zbiorowej mogile.

Życie od poczęcia

15 października obchodzony jest Światowy Dzień Dziecka Utraconego. Ogłoszony został w 1988 roku w USA. Data nie jest przypadkowa – tyle bowiem trwa ciąża, licząc umownie od 1 stycznia.

Dlatego w Radzyniu na uroczystość wybrano pierwszą niedzielę po tej dacie – 17 października.

W Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy mszę św. koncelebrowało trzech proboszczów radzyńskich parafii: ks. prał. Roman Wiszniewski, ks. kan. Krzysztof Pawelec, ks. kan. Henryk Och.

Homilię wygłosił dekanalny duszpasterz rodzin ks. Mateusz Gomółka.

Jerzy Rębek
burmistrz Radzynia Podlaskiego

Akt ten pozwoli zgodnie z wiarą katolicką dokonać pochówku i oddać pełne poszanowanie tym, którzy urodzili się martwi

Inicjatywa pochówku dzieci martwo urodzonych obejmuje sferę duchową: żeby przyjść z pociechą religijną, z tym wszystkim, co wynika z poczucia godności, ale i zaufania do Bożej Opatrzności i Mądrości

– Pochówek dzieci utraconych przed narodzeniem, martwo urodzonych, wyraża prawdę, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia – nie od urodzenia – podkreślił kapłan.

14 podwójnych grobów, w tym symboliczny

Anna Stephan z Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Siedleckiej przypomniała, że na mocy porozumienia postanowiono, że miejsce pochówku zostanie zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie maleńkie dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku. Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne.

Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka. Każdego roku w okolicy 15 października będzie planowana uroczystość pochówku. Do tego czasu ciała dzieci będą przechowywane w Prosektorium Domu Pogrzebowego, a obsługę formalną pochówku dzieci będzie pełnił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Akcja pomocy

Dla wypracowania projektu zagospodarowania terenu i wykonania nekropolii oraz zgromadzenia funduszy na jego realizację został powołany Komitet, w skład którego weszło 20 osób: radzyńscy proboszczowie, samorządowcy miasta powiatu i gmin: Borki, Wohyń, Komarówka Podlaska, Radzyń Podlaski, przedstawiciele SP ZOZ, PUK i Duszpasterstwa Rodzin.

Wydany został folder informacyjny o inicjatywie. W ramce obok podajemy numer konta dla wszystkich, którzy zechcą dołączyć do tego dzieła.

Dotychczas ciała dzieci utraconych, których nie pochowały osoby uprawnione (m.in. rodzice), traktowane były jak szczątki ludzkie, np. amputowana kończyna, i po badaniach histopatologicznych poddawano je utylizacji.

mm

Sprawy finansowe. Apel o datki:

Koszt wykonania pierwszej części inwestycji został oszacowany na 70 tys. zł. Dotychczas na specjalnie wydzielone konto wpłynęło 227 wpłat na kwotę 33 444,50 zł. Na cel budowy miejsca pochówku przeznaczono ofiary zebrane podczas mszy św. 15 października. Osoby, które chcą wesprzeć inicjatywę tworzenia nekropolii, a tym samym wyrazić szacunek do życia poczętego, proszone są o wpłaty na wyznaczone konto lub o złożenie ofiar do puszek w dniach 30 października oraz 1 i 2 listopada podczas planowanej zbiórki na Cmentarzu Komunalnym w Radzyniu.

Fot.M. Maliszewski

Anna Stephan
Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Siedleckiej

14 podwójnych grobów

Miejsce pochówku jest zlokalizowane na Cmentarzu Komunalnym obok grobów małych dzieci. Stanie tam figura Matki Bożej trzymającej na rękach i tulącej do siebie maleńkie dziecko. Wokół niej powstanie 14 podwójnych grobów. Jeden z nich będzie symboliczny – poświęcony wszystkim dzieciom, które nie mają miejsca spoczynku. Po 20 latach będzie pełnił rolę ossuarium – grobu, gdzie będą składane szczątki poekshumacyjne. Będzie to także miejsce modlitwy w intencji rodziców, którzy przeżyli tragedię straty dziecka.

eprasa.pl 5ef5a97604

Patriotka praktykująca. Poniatowianka zafascynowana Żołnierzami Wyklętymi

Eliza Pelc stanie z puszką na cmentarzu w Opolu Lub. i Kraczewicach, żeby zebrać pieniądze na ekshumacje i identyfikacje Żołnierzy Wyklętych.

Patriotka praktykująca

Pochodzi z Poniatowej, mieszka i pracuje w Łodzi, o sobie mówi, że jest patriotą praktykującym. Opiekuje się grobami Żołnierzy Wyklętych, robi wiele, by o nich pamiętano. - To moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza - mówi pani Eliza.

Historią interesowała się od dziecka. Szczególnie II wojną światową i okresem powojennym. Prawdziwi bohaterowie książek, tacy jak Rudy, Alek, Zośka, major Zapora, gen. August Emil Fieldorf, płk Łukasz Ciepliński są dla niej uosobieniem honoru, miłości oraz poświęcenia dla Ojczyzny. Za najważniejsze pani Eliza uznaje hasło: „Bóg, honor, Ojczyzna". To trzy główne wartości, którym jej ulubieni bohaterowie do końca pozostali wierni.

Wolontariuszka Muzeum Powstania Warszawskiego

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby Żołnierzy Wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze. Osobiście opiekuje się także grobem komendanta WiN, Henryka Barzyckiego „Bara" w Kraczewicach - wszystko za zgodą jego rodziny, której nie pozwala na to zbyt duża odległość.

Od dziewięciu lat pani Eliza jest wolontariuszką w Muzeum Powstania Warszawskiego. Brała udział w ekshumacjach żołnierzy wyklętych na kwaterze „Ł" Cmentarza Wojskowego na Powązkach, które prowadził Instytut Pamięci Narodowej. Ma nawet zaprzyjaźnionych powstańców warszawskich, odwiedza ich, a w razie potrzeby organizuje również zrzutki. - Przez cztery lata organizowałam pomoc dla powstańca warszawskiego, Wiktora Humięckiego ps. „Kordian" z Batalionu „Parasol". Dzięki zbiórkom udało się kupić dla niego nowy wózek inwalidzki, profesjonalne łóżko ortopedyczne, a także środki higieniczne przez te lata. Niestety rok temu pan Wiktor zmarł. Pozostała jego żona, pani Alicja, z którą nadal się przyjaźnię - opowiada pani Eliza.

Fot. nadesłane

Pani Eliza opiekuje się grobami żołnierzy wyklętych, sprząta je, sadzi kwiaty, zapala znicze...

Obecnie Eliza Pelc mieszka w Łodzi, ale gdy przyjeżdża w rodzinne strony, zawsze znajduje czas, by odwiedzić groby żołnierzy wyklętych i złożyć na nich kwiaty, zapalić znicze.

Działania patriotyczne

Eliza Pelc uczestniczy i sama organizuje wiele akcji patriotycznych. Sprząta groby żołnierzy na cmentarzu w Powązkach Wojskowych w Warszawie, m.in. grób gen. Sosabowskiego, pod jej opieką jest grób pani Haliny Halweg „Dziczki", która brała udział w Powstaniu Warszawskim.

Poza tym pani Eliza wydała tomik patriotycznej poezji zatytułowany „Gloria Victis - chwała zwyciężonym", tworzy biżuterię patriotyczną (medaliony z wizerunkami polskich żołnierzy). We wrześniu uczestniczyła w akcji wymiany brzozowych krzyży na kwaterze „Ł" powązkowskiego Cmentarza Wojskowego.

Kwesty w Opolu Lub. i w Kraczewicach

Zapraszamy wszystkich mieszkańców powiatu opolskiego, ale nie tylko, do wsparcia kwest pani Elizy. Mają one na celu zebranie środków na ekshumacje i identyfikacje Żołnierzy Wyklętych. Podobne wydarzenia organizowane są w całej Polsce przez Fundację Niezłomni im. majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki". W Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora Jana Poznańskiego „Ewy" i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczewicach.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. nadesłane

Eliza Pelc

Jestem patriotą praktykującym. Opieka nad grobami Wyklętych i pamięć o nich to moja forma spłaty długu wobec tych ludzi, którzy poświęcili swoje życie i rodziny, by Polska mogła być nasza. Dbanie o ich pamięć to zatem przywracanie im należytego szacunku, honoru i prawdy, na które zasługują za swoją niezłomność.

Pracuje jako specjalistka w Kancelarii Tajnej w Komendzie Miejskiej Policji w Łodzi. Poza pracą już od dziewięciu lat działa jako wolontariuszka w Muzeum Powstania Warszawskiego.

KWESTY NA EKSHUMACJE I IDENTYFIKACJE ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH
odbędą się W Opolu Lub. 31 października od godz. 10 do 15 przy grobie majora Jana Poznańskiego „Ewy" i 1 listopada w godz. 10 - 15 przed bramą cmentarza w Kraczewicach.

AKTUALNE PYTANIA

Jak zmniejszać ryzyko związane z paleniem

Kolejne badania potwierdzają niższą o około 95 proc. szkodliwość papierosów elektronicznych w porównaniu z papierosami tradycyjnymi. Na tzw. naukowej skali obniżania ryzyka (risk continuum) e-papierosy są spozycjonowane jako mniej toksyczne od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli popularnych podgrzewaczy tytoniu.

Konkretne liczby wymienia np. raport brytyjskiej Izby Gmin, powołując się między innymi na dane Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego), według których e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc., w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych. W Polsce na te badania powoływał się prof. Sergiusz Nawrocki, onkolog i radioterapeuta z Katedry Onkologii Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Katedry Onkologii i Radioterapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego podczas wykładu pt. „Prewencja nowotworów: alternatywne produkty tytoniowe - redukcja szkód czy wilk w owczej skórze?", wygłoszonego w sierpniu 2020 r. Naukowcy opracowali nawet pojęcie tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum), która przedstawia poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli produkty doustne, (np. dostępne od tego lata w Polsce saszetki nikotynowe VELO), potem e-papierosy, za nimi tzw. traditional oral products, wśród których jest np. sproszkowany tytoń czy podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara. Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przerzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych". Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że są one całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie e-papierosy i inne zamienniki wyrobów tradycyjnych sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. I tak np. na elektronicznym urządzeniu Vuse ePen do tej pory przeprowadzono 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych.

Poeta z Puław doceniony

Bohdan Zadura został wyróżniony Literacką Nagrodą Europy Środkowej „Angelus" za tłumaczenie książki ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny.

Puławski poeta i prozaik Bohdan Zadura urodził się 18 lutego 1945 roku. Przez całe swoje życie jest związany z Puławami. Debiutował na łamach miesięcznika literackiego „Kamena" w 1962 r. Jest także krytykiem literackim i tłumaczem. Na swoim koncie ma przekłady m.in. z języka angielskiego, węgierskiego czy ukraińskiego. I to właśnie przekład książki ukraińskiej pisarki Kateryny Babkiny pt. „Nikt tak nie tańczy, jak mój dziadek" doceniło jury „Angelusa", będącego najlepiej opłacaną nagrodą literacką w Polsce.

Fot. Kamil Węsik

B. Zadura ma na swoim koncie już niejedną taką nagrodę. W ostatnim czasie został także dwukrotnie wyróżniony Silesiusem

Autorka książki opowiadającej o losach dzieci z pięciu rodzin, które spotykają się w szkole 1 września w pierwszą rocznicę odzyskania przez Ukrainę niepodległości i stają się przyjaciółmi na całe życie, otrzymała w nagrodę 150 tys. zł, a tłumacz jej dzieła - Bohdan Zadura - 40 tys. zł. Nagrody wręczono już po raz szesnasty podczas uroczystej gali zorganizowanej 16 października w Teatrze Muzycznym Capitol we Wrocławiu.

Marta Pietroń

eprasa.pl 5ef5a97604

Pomóżmy Monice odzyskać sprawność.
Kwesta w Poniatowej

Monika Matwiejczuk ma 34 lata. Jest mamą 8-letniej córeczki - Milenki, która jest jej całym światem.

Jak wszyscy miała swoje plany i marzenia, dążyła do ich realizacji.

Niestety w 2011 roku zdiagnozowano u niej polineuropatię, która utrudnia jej funkcjonowanie. Choroba spowodowała niedowłady różnych części ciała, przede wszystkim rąk i nóg.Marzeniem Moniki jest powrót do zdrowia i do jak największej sprawności. Cały czas korzysta z refundowanej przez NFZ rehabilitacji szpitalnej i ambulatoryjnej. Ale to za mało, to tylko kropla w morzu potrzeb. W miarę swoich możliwości korzysta ona również z pomocy ośrodków prywatnych, ale ze względów finansowych może pozwolić sobie tylko na kilka takich wizyt rocznie. Poza tym musi przyjmować leki i suplementy, które nie są refundowane. Dodatkowe koszty to wizyty u lekarzy, ale też dojazdy...Specjalistyczny turnus rehabilitacyjny, jaki mógłby pomóc dziewczynie w powrocie do większej sprawności, to ogromny koszt. Miesięczna rehabilitacja kosztuje 25 tys.zł, co rocznie daje aż 300 tys.zł. Monika niestety nie może sobie na to pozwolić. Na szczęście Monika ma wokół siebie dobrych ludzi, którzy zrobią bardzo dużo, by jej pomóc. Taką osobą jest pani Karolina Rogowska, przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem". Organizuje ona kwesty na rzecz swojej podopiecznej, podczas których sprzedaje podarowane przez ludzi, chcących pomóc, ciasta, miody, przetwory rękodzieła... Liczy się każda złotówka, wspólnie możemy zdziałać więcej i pomóc Monice w odzyskaniu sprawności w jak największym stopniu!Najbliższy kiermasz w naszej okolicy odbędzie się w niedzielę, 7 listopada przy Kościele Ducha Świętego w Poniatowej od godziny 8.30. Serdecznie zapraszamy!

AG

Fot.nadesłane

Monika Matwiejczuk

Chorobę zdiagnozowano w 2011 r., była to długa droga. Moja reakcja była i jest pozytywna, co da płacz w takiej sytuacji, trzeba mieć pozytywne nastawienie i przyjmować z pokorą, co daje nam los. Byłam leczona immunoglobulinami, lecz po tym leczeniu występuje u mnie duża nietolerancja. Korzystam z codziennej rehabilitacji.
Teraz mam nowe marzenia: powrót do zdrowia, samodzielność, normalne chodzenie i odzyskanie w jak największym stopniu mojego poprzedniego życia.

JAK MOŻEMY POMÓC MONICE?

- poprzez wsparcie zbiórki na stronie pomagam.pl/chorobaktora
- poprzez wsparcie cegiełką subkonta Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba" -

31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: **2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk**

- poprzez przekazanie 1% podatku - należy w formularzu PIT wpisać **KRS 0000382243**, a w rubryce 'Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%' wpisać "**2716 pomoc dla Moniki Matwiejczuk**"

- poprzez wpłatę na poczcie lub w banku na konto: Monika Matwiejczuk, nr konta:

59 1020 5356 0000 1802 0184 7169

w tytule wpisując „**darowizna dla Moniki Matwiejczuk**"

POMAGAJĄC INNYM - POMAGASZ SOBIE

Zbiórkę na leczenie i rehabilitację Moniki możemy też wesprzeć, przekazując na kwestę upieczone ciasto, domowe przetwory, miody, ale też wyroby rękodzielnicze, m.in. mydełka, prace szydełkowe, własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne, wieńce ozdobne itp.
Kiermasz odbędzie się 7 listopada przy Kościele pw. Ducha Świętego w Poniatowej.
Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu z panią Karoliną pod nr tel. 667-775-490.

Fot.AG

Karolina Rogowska
przewodnicząca Komitetu Społecznego „Zostać Aniołem"

Monika, która choruje na neuropatię, jest moją podopieczną. Niestety ta choroba pozbawiła ją sprawności. Obecnie pomagam jej na różne sposoby, aby powróciła do zdrowia. Na przykład organizuję kiermasze ciast, przetworów, rękodzieł, organizuję kwesty harcerzy, rozstawiam puszki w sklepach i innych miejscach. Leczenie tej choroby jest bardzo drogie. Założyłam zbiórkę publiczną oraz komitet społeczny, aby móc na różne sposoby pomagać Monice. Naszym celem jest uzbieranie środków na dalszą rehabilitację. Jeśli ktoś chciałby, wesprzeć finansowo zbiórkę Moniki, to zapraszamy na: pomagam.pl/chorobaktora.

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:
- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pociecha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjecia zwycięzcy.

ALICJA SKOWRONEK, 2 lata, Cyców

OLIWIA OLGA ZYGA, 4 miesiące, Gródek Szlachecki

LILI OZIMEK, 9 miesięcy, Lubartów

WIKTORIA ŚWIĘCICKA, 7 lat, Tyśmienica

KONWALIA ANDRZEJUK, rok, Radzyń Podlaski

eprasa.pl 5ef5a97604

Stulecie rzymskokatolickiej parafii św. Józefa w Międzyrzecu - cz. IV

Kościół jak Axis Mundi

Pierwotnie świątynia była prawosławna, misjonarze z Kijowa, Włodzimierza czy Chełma docierali tu pewnie szybciej niż z Gniezna i Krakowa. Po 1596 r. przyjęto tu zasady unii brzeskiej, czyli zachowano obrządek wschodni, ale uznano zwierzchność papieża. W 1874 unia była już „wiarą ojców", więc kiedy car - niecnota chciał przymusem wszystkich zapisać na prawosławie, wierni stawili opór i zapłacili za niego wysoką cenę. A potem w 1918 stała się Polska. I Międzyrzec mógł robić, co chciał.

Fot. Waldemar Krupa

Prezbiterium przeszło w ostatnich latach poważny remont, w czasie którego zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę, ołtarz soborowy i lektorium

DO PARAFII NALEŻĄ MIESZKAŃCY MIĘDZYRZECA – ULICE: Pułaskiego, Pl. Dworcowy, Partyzantów, Os. Zrembowskie, Zamczysko, Garbarska, Łąkowa, Plażowa, wschodnia, Podłęczna, Zarówie, Nowa, Staromiejska, Brzeska, Warszawska, Przedszkolna, Nadbrzeżna, Rymarska, Nassuta, Żelazna, Jatkowa, Krótka, Graniczna, Mała, Targowa, Mydlarska, Lubelska, Pl. Jana Pawła II oraz wsie: Wysokie, Rudniki, Sitno, Utrówka, Żabce, Tłuściec, Halasy, Dołhołęka, Łukowisko.

Msze święte odprawiane są w niedzielę:
7:00 9:00 10:30 12:00 18:00,
a w dni zwykłe 6:30 7:00 18:00

Parafia liczy około 5500 wiernych

Sytuacja była niesłychanie trudna: kościół był bardzo zniszczony, pozbawiony wyposażenia, w samym mieście ciągle stali, niepewni własnego losu Niemcy, którzy jeszcze jesienią 1918 potrafili krwawo stłumić podjętą przez POW próbę odbicia miasta. Szturmowe oddziały niemieckie ściągnięte z Białej Podlaskiej dokonały masakry nie tylko słabo zorganizowanych obrońców miasta, ale również ludności cywilnej. Po odzyskaniu niepodległości na placu przed kościołem wzniesiono ofiarom pomnik.

Pełne zjednoczenie

Nie istniała też jeszcze diecezja podlaska (skasowana przez Moskali w drugiej połowie XIX wieku), którą niestrudzenie budował biskup Henryk hrabia Przeździecki. Parafię pw. Opieki św. Józefa powołano 3 października 1921 roku. Pierwszym proboszczem został ksiądz Władysław Augustynowicz. On i jego następca ks. Antoni Pacewski roboty mieli mnóstwo, nie tylko z przebudową samej świątyni i jej wyposażeniem, ale również zbudowaniem struktur parafialnych: trzeciego zakonu franciszkańskiego, kółek różańcowych (uczestniczyło ponad 1000 osób!). W 1923 roku przeprowadzono daleko idącą przebudowę, której osią było odwrócenie zmian mających upodobnić świątynię do cerkwi prawosławnej z wiodącymi elementami stylu bizantyjsko-moskiewskiego. Miało to nie tylko znaczenie liturgiczne, ale i ideowe.

Wśród parafian większość stanowili potomkowie unitów. Nie było oczywiście mowy o wskrzeszaniu dawnego, wschodniego obrządku katolickiego, bo ani nie było ku temu przygotowanych duchownych, ani sami wierni nie bardzo już, poza najstarszymi, go pamiętali. Przez czterdzieści ponad lat przywykli, że po sakramenty chodzi się, mniej lub bardziej jawnie, do księży obrządku rzymskiego. Acz pamięć o wschodniej przeszłości pozostała jednym z elementów kształtujących etos parafii.

Bohaterowie XX wieku

W czasie drugiej wojny światowej duchowieństwo i świeccy złożyli wielką daninę krwi. Aresztowano księży Pacewskiego i Mieczysława Chacińskiego oraz organistę Feliksa Wacha. Proboszcz po torturach został zagazowany w Dachau. Nazwiska tylko niewielkiej części pomordowanych parafian zapełniają tablicę w kościele. Świątynia była też świadkiem kilku akcji deportacji Żydów, w czasie których Niemcy wiele osób zamordowali na ulicach, a resztę wywieźli do obozów zagłady, brutalnie kończąc liczącą ponad pół tysiąca lat historię koegzystencji narodów i kultur. Akcje przymusowego gromadzenia Żydów na placu vis a vis kościoła pełne były przemocy, pobić, a nawet dokonywanych doraźnie morderstw. Później kolumna wyruszała na stację kolejową, gdzie ofiary stłaczano w wagonach towarowych i wywożono do miejsc zagłady. Sprzątanie, ścieranie krwi z rynkowego bruku trwało całymi dniami...

W czasie okupacji proboszczami parafii byli ksiądz Edmund Barbasiewicz i Władysław Błachnio. Pierwszy powojenny duszpasterz, ks. Franciszek Chwedoruk, musiał podjąć dzieło usunięcia wojennych uszkodzeń budynku i dachu oraz prowadzenia normalnej pracy duszpasterskiej pod nieżyczliwym okiem komunistycznych urzędników i szpicli. Z tego czasu pochodzą też, flankujące ołtarz główny witraże przedstawiające Zwiastowanie i Wniebowzięcie Najświętsze Marii Panny. Nie tylko według nas ich poziom artystyczny należy ocenić wyjątkowo wysoko. Ponieważ proboszcz z obowiązków wywiązywał się znakomicie, władze doprowadziły do jego odejścia, podobnie jak następców księży Franciszka Próchniewicza i Witolda Makarewicza. Po 1956 proboszczem został znowu ksiądz Chwedoruk. Wielkim przeżyciem duchowym było nawiedzenie parafii przez kopię Ikony Jasnogórskiej (która, jak pamiętamy, od stuleci była w Międzyrzecu szczególnie czczona). Peregrynowała też Ikona Kodeńska. W 1964 proboszczem został ks. Henryk Majewski, po nim w 1968 roku ks. Jan Socha, a w 1970 Józef Grądzki. Duże zasługi dla rozwoju Kościoła międzyrzeckiego położył jego następca, charyzmatyczny ks. Kazimierz Korszniewicz. Nie tylko zadbał o jej wystrój, ale też uczynił z niej centrum lokalnych wydarzeń patriotycznych: tu w stanie wojennym odprawiano mszę za Ojczyznę, wspominano Unitów i żołnierzy Armii Krajowej. W 1994 roku otrzymał od Ojca Świętego prawo noszenia infuły.

Kościół św. Józefa Oblubieńca NMP jest kontynuatorem tradycji unickiej parafii pw. św. Mikołaja

W ostatnich dziesięcioleciach z parafii św. Józefa wydzielono trzy nowe parafie i zbudowano w nich razem cztery kościoły.

Obecnie proboszczem jest ks. Henryk Skolimowski. W czasie jego urzędowania m.in. zainstalowano w ogrzewanie podłogowe, nową granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę.

Przywrócone piękno

Jedna rzecz przez stulecia była niezmienna: dla licznej grupy mieszkańców Międzyrzeca i okolicznych wsi świątynia w rynku była osią świata. Niezależnie od konfesji, podziałów politycznych i narodowościowych, była często jedyną constans, elementem, który porządkował ich świat, był centrum życia duchownego i społecznego. Dlatego też otoczona zawsze była ich szczególnym pietyzmem. Po zakończonych pracach remontowych (dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Henryka Skolimowskiego m.in. zainstalowano ogrzewanie podłogowe, nową, granitową posadzkę oraz ołtarz soborowy i ambonkę) zespół kościoła św. Józefa stanowi zborny architektonicznie, dobrze wpasowany w przestrzeń miejską kompleks. W otoczeniu znajduje się kilka, odnoszących się także do warstwy wartości patriotycznych obiektów: Golgota Wschodu z figurą Piety i towarzyszącymi jej tablicami oraz pomnik błog. ks. Jerzego Popiełuszki. Wielu pobożnych, zwłaszcza w maju, przyklęka na chwilę przy Grocie Matki Bożej z Lourdes, aby podziękować za to, że mogą żyć we względnym spokoju i cieszyć się tym, co wypracowali i wymodlili ich przodkowie.

Zbigniew Smółko

Fot. Waldemar Krupa

Golgota Wschodu, będąc próbą nadrobienia kilkudziesięcioletniej zmowy milczenia i przekłamania wokół istotnego elementu polskiej historii, stanowi ważną deklarację ideową i patriotyczną. Kościół św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim już w latach osiemdziesiątych był jedną z głównych ostoi nie tylko duszpasterstwa, ale i działalności patriotycznej

Po 1874 roku wielu parafian unitów było prześladowanych za wrogość wobec prawosławia i odmowę podporządkowania się carskim dekretom

eprasa.pl 5ef5a97604

Pod Kockiem rozegrała się ostatnia duża bitwa Powstania Styczniowego na Północnej Lubelszczyźnie

Ostatnia bitwa Michała Kruka-Heydenreicha

W kockim kościele pobożni śpiewali kolędy, a na rynku przed świątynią trwała bezładna siekanina między powstańcami a Rosjanami. Przeważające siły Moskali zaatakowały Polaków w Gułowie, a potem w trakcie mniej i bardziej kontrolowanego odwrotu, starcie przetoczyło się przez kilka miejscowości.

Kock to nie było szczególnie fartowne miejsce do rozgrywania bitew. Już pani Hanna Krall zauważyła, że miasteczko jakby przyciągało nieszczęścia. Nawet wspaniała, rozsądna i gospodarna księżna Jabłonowska utopiła tu furę pieniędzy, cadyk Mendel, zamiast chasydzką manierą radośnie wielbić Jahwe, siedział i desperował. Wojskowi zaś jeszcze gorzej. Cóż, że dzielnie bił się Kleeberg, skoro z braku amunicji musiał kapitulować. Waleczny arcypolski Żyd, Berek Joselewicz, poderwany wieścią o Austriakach w Kocku, porzucił suto zastawiony stół na plebanii w Serokomli i pognał, by dać się w bezsensownym starciu zarąbać huzarom... Dla generała Kruka-Heydenreicha Kock to też była ostatnia bitwa na powstańczym szlaku...

Ostatnia powstańcza próba

Jesienią 1863, po klęsce pod Fajsławicami, powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie zupełnie wytraciło impet. Ponowny impuls do żwawszych działań miał dać generał, który poprowadził powstańców do względnie udanych bitew pod Chruśliną i Żyrzynem. Plan zakładał, że szybko uda się zmobilizować cztery tysiące jazdy, która bardziej sprytem i umiejętnością manewrowania zwiąże nawet znacznie liczniejszego przeciwnika.

Plan udało się zrealizować w góra 10 procentach. Kilkudziesięcioosobowy oddział przyboczny, co najwyżej 400 jezdnych, dodatkowo słabo zaopatrzonych, nieprzygotowanych do toczenia walk - zwłaszcza zimą. Zaopatrzenia w kożuchy i buty dowódca chciał szukać pod Węgrowem, bo okolice Białej, Międzyrzeca i Łukowa były wówczas już zupełnie rozplądrowane zarówno przez powstańców, jak i Moskali.

W potrzasku

Boże Narodzenie zastało oddział Kruka w Gułowie. Wnet o jego obecności dowiedział się przeciwnik - szybko więc ruszyły kolumny z Siedlec i Międzyrzeca. Łącznie 1200 szabel i bagnetów. O nadchodzącym wrogu Heydenreich dowiedział się dopiero, kiedy ten znalazł się na wysokości Adamowa. Wtedy też, kiedy piechota pułkownika Gneisa już atakowała Gułów, polski dowódca musiał szybko ułożyć plan bitwy.

Fot.wiki

Po powstaniu Heydenreich bił się jeszcze m.in. w wojnie francusko-pruskiej w 1870. Na starość osiadł we Lwowie, gdzie prowadził warsztat. Pochowany jest na Łyczakowie

Pomysł Kruka był teoretycznie niezły. Zaplanował kontrolowany odwrót kawalerii przez Konorzatkę i Charlejów. Jego zamiarem było rozciągnięcie rosyjskiej kawalerii i pozbawienie jej wsparcia z natury dużo wolniejszej piechoty. W ten sposób chciał Moskali wciągnąć w uszykowaną na wysokości Kocka zasadzkę. Z jednej strony miasteczko było dobrym miejscem, z którego można było - szwadronami zwrot! - wyprowadzić kontrszarżę, wroga kawaleria miałaby zaś trudniej je atakować. Z drugiej strony traktu były rozlewiska rzeki, które mogły się stać barierą i pułapką na kozaków. W trakcie odwrotu główne siły pod dowództwem Kruka mieli flankować dzielny oficer z irlandzkimi korzeniami Tytus o`Byrn herbu Drzymała oraz Szydłowski i Pogorzelski.

Nie utrzymali dyscypliny

Do wysokości Białobrzegów wszystko szło nieźle. Polacy szli równo, w porządku, Moskale za nimi. Gorzej, kiedy po wyjściu z lasów zaczęła rolę odgrywać przewaga liczebna. O`Byrn bił się z przeważającymi siłami wroga i wołał o posiłki. Nie mógł ich otrzymać, więc postanowił, jak na polskiego Irlandczyka przystało, zagrać vabanqe! Zarządził szarżę! Miał przecież około setkę szabel.

Pomysł, który mógłby wypalić, gdyby robili go zawodowcy, w wykonaniu przypadkowo zebranych, słabo wyszkolonych powstańców, zakończył się katastrofą. Atak nie poszedł równo, do rosyjskiej linii z setki dojechała tylko trzydziestka polskich kawalerzystów. W pierwszym starciu, owszem, odepchnęli przeciwnika, zdobyli nawet kilka koni, ale po chwili oficerowie ogarnęli szeregi i polski atak poszedł w rozsypkę.

Rozpoczął się odwrót, będący serią nieskoordynowanych starć. W pewnym momencie konie jednego z rosyjskich oddziałów wpadły w panikę, stłoczyły się tak ciasno, że Moskale nie mogli wyciągnąć nawet szabel z pochew i stali się łatwym celem dla Polaków.

Siekanina na rynku

Bitwa przemieszczała się z miejsca na miejsce. Jedynym możliwym kierunkiem było miasteczko. Na rynek bezładnie jedni i drudzy wpadli w samo południe Bożego Narodzenia, kiedy trwała suma. Jeszcze kilka starć, jeszcze parę koni bez jeźdźców... Wkradło się zmęczenie, nie było mowy o żadnym realizowaniu założeń. Polacy przeszli na drugą stronę Wieprza, Rosjanie zostali w miasteczku. Po stronie polskiej było 26 zabitych i 36 rannych, 160 uznano za zaginionych - część z pewnością to polegli, część jeńcy, część pewnie nie wróciła do szeregów. Rosjanie stracili około 70 zabitych i rannych. Dla nich jednak była to dziura, którą można było załatać.

Koniec ostatniego oddziału

Po bitwie, na naradzie w dniu 27 grudnia, ewidentnie rozżalony Kruk zakomunikował oficerom, że zrzeka się dowodzenia. Podobne oświadczenia złożyli Karol Krysiński i Kajetan Cieszkowski-Ćwiek. Heydenreich wyjechał do Galicji. Formalne dowodzenie przejął Walery Wróblewski, ale de facto dowodzić nie miał za bardzo czym. Rozwiązanie korpusu oznaczało faktyczny koniec powstania styczniowego na północnej Lubelszczyźnie.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Chcąc wyprowadzić studentów z coraz bardziej wrzącej politycznie Warszawy, w 1862 powołano w Puławach Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny z polską kadrą i polskim językiem wykładowym. Umieszczono go w dawnym Pałacu Czartoryskich. Plan spalił na panewce - uczniowie Instytutu byli jedną z najaktywniejszych grup w czasie Powstania. W 1864 ograniczono więc jego działalność dydaktyczna, koncentrując się na pracach usługowych i badawczych. OD 1869 Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa uczył już po rosyjsku.

Święci Pańscy Lubelszczyzny

Kościółek w Zofiborze postawiony został w połowie XIX. Przy nim od ponad stu lat rezydowali dominikanie (zwykle było ich dwóch - trzech), prowadzący w okolicy misje ludowe i niewielkie gospodarstwo.

Po kasacie klasztoru po powstaniu styczniowym świątynia przeszła w ręce duchowieństwa świeckiego, ale w wystroju zachowało się wiele elementów po braciach kaznodziejach.

Są to m.in. obrazy św. Dominika Guzmana, św. Wincentego Ferrera i Matki Boskiej w typie Eleusa (słowiańskie „Umilenie") - przytulającej Dzieciątko. Obraz namalowany został olejno na sosnowej desce, najpewniej przez znanego lubelskiego malarza Stanisława Szczerbica przed 1631 rokiem.

Zbigniew Smółko

Fot.facebook parafii w Zofiborze

Święta Zofia Rzymianka, mama męczennic Wiary, Nadziei i Miłości, trzech dziewcząt zamordowanych za wiarę w II wieku, która sama miała z rozpaczy umrzeć na ich grobie, patronka ludzi mądrych, czczona jest w Zofiborze najpewniej od XVII wieku, w XVIII już znajdujemy wzmianki o tym, że kościółek (będący wtedy w rękach dominikanów) słynie cudami dokonywanymi właśnie za wstawiennictwem tejże świętej. Po starszych zofiborskich kościołach (które regularnie płonęły...) zachowało się sporo elementów wyposażenia: m.in. obraz Matki Boskiej, dwa świętego Dominika Guzmana, Wincentego Ferrera i właśnie Zofii. Jej wizerunek znajduje się też na ścianie świątyni. Jest to chyba jedyne znane nam sanktuarium tej świętej

eprasa.pl 5ef5a97604

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik przegrał w starciu beniaminków

Górnik słabszy od Radomiaka. Zielono-czarni przegrali w piątek w Radomiu 1:3, bramkę dla łęcznian zdobył Damian Gąska.

Piątkowy mecz był starciem drużyn, które po ubiegłym sezonie awansowały z Fortuna 1. Ligi. Radomiak wygrał wówczas ligę, Górnik skończył rozgrywki na szóstym miejscu, ale dzięki dwóm wygranym meczom barażowym znalazł się w elicie. Faworytem tej rywalizacji byli radomianie, którzy sezon rozpoczęli wyraźnie lepiej niż „Górnicy".

Gospodarze nie zawiedli swoich kibiców. Po pierwszej połowie prowadzili 2:0 po golach Karola Angielskiego i Mauridesa. Ten pierwszy przelobował bramkarza Górnika, drugi skutecznie główkował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W 61 minucie było już po meczu, gdy na 3:0 podwyższył Luis Machado, który wykorzystał sprytne podanie w pole karne łęcznian. Na otarcie łez dla podopiecznych trenera Kamila Kieresia trafił Damian Gąska. W 82 minucie precyzyjnie strzelał głową po dośrodkowaniu od Bartosza Rymaniaka.

Górnik przegrał 1:3, „umacniając się" na ostatniej pozycji w tabeli.

RADOMIAK RADOM – GÓRNIK ŁĘCZNA 3:1 (2:0)

Bramki: Angielski 25`, Maurides 42`, Machado 61` – Gąska 82`.

Radomiak: Majchrowicz – Jakubik, Rossi, Cichocki, Abramowicz, Leandro (75` Rondon), Matos, Nascimento, Machado (75` Rhuan) – Angielski, Maurides (87` Sokół).

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midzierski, Pajnowski, Leandro – Gol, Tymosiak (46` Drewniak), Wędrychowski (76` Szramowski), Serrano (46` Gąska), Krykun (60` Mak) – Śpiączka (79` Banaszak).

Żółte kartki: Krykun, Śpiączka

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

Dominik Smagała

Kamil Kiereś
trener Górnika

25 minut dobrej gry to za mało

Do momentu straty bramki zarówno my, jak i Radomiak, nie tworzyliśmy klarownych sytuacji bramkowych. Obie drużyny grały dobrze w obronie. Przy pierwszej bramce dostaliśmy piłkę za linię obrony, na powtórkach widać, że jeden z naszych środkowych obrońców złamał linię spalonego. Za chwilę straciliśmy drugiego gola w momencie, gdy Radomiak nie miał aż tak dużej przewagi. To podcięło nam skrzydła. W końcówce pierwszej połowy, gdy przegrywaliśmy 0:2, wróciły takie stare momenty. Posypała się nasza gra, uleciała z nas pewność. Było blisko straty trzeciej bramki. W przerwie zrobiliśmy dwie zmiany, liczyliśmy, że będzie to impuls. Niestety, w krótkim czasie straciliśmy gola na 0:3. To był trudny moment. Próbowaliśmy zazębiać nasze akcje, dośrodkowywać. Nie stwarzaliśmy klarownych sytuacji. Rywal ewidentnie starał się wykorzystać to, że się otworzyliśmy. Mogliśmy stracić kolejne gole, ale Gostomski stanął na wysokości zadania. W końcówce gola strzelił Gąska, nastąpił krótki zryw po wejściu Banaszaka. 25 minut dobrej gry to za mało, by zapunktować na wyjeździe. Rywale wygrali zasłużenie

TERAZ MAREK PAPSZUN I SPÓŁKA

Przed Górnikiem trudne zadanie. Do Łęcznej przyjeżdża Raków, rewelacja ostatnich sezonów w polskim futbolu. Aktualny wicemistrz kraju pokazał się w tym sezonie z fantastycznej strony w europejskich pucharach. Ekipa trenera Marka Papszuna przebiła się do IV rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy, eliminując po drodze m.in. rosyjski Rubin Kazań. To właśnie w pucharach, jeszcze w sierpniu, Raków przegrał po raz ostatni - z belgijskim KAA Gent. Aktualnie zespół z Częstochowy jest wiceliderem, choć ma o jeden mecz rozegrany mniej niż pierwszy Lech Poznań, do którego traci trzy punkty

PRAWIE SIĘ SPÓŹNILI

Do niecodziennej sytuacji doszło w piątek w Radomiu - drużyna Górnika na stadion dotarła dopiero o godz. 17.15, czyli na 45 minut przed pierwszym gwizdkiem. - To kuriozalna sytuacja. Utknęliśmy w korku. Liczyliśmy, że policja pomoże się nam przebić przez to, ale do tego nie doszło. Nie szukam jednak w tym alibi dla naszej postawy na boisku - zaznacza Kamil Kiereś, trener Górnika

Zbyt łatwo

Fot.Górnik Łęczna

Janusz Gol
pomocnik Górnika

Za łatwo tracimy

Przede wszystkim powinniśmy się ustrzec straty bramki. Musimy dążyć do tego, by nie tracić goli jako pierwsi. Praktycznie w każdym spotkaniu coś trafiamy i mamy do tego jeszcze inne sytuacje bramkowe. Nie możemy jednak tracić goli tak łatwo

Wyniki 12 kolejki:
Lech - Płock 4:1
Salamon 14`, Murawski 53`, Kamiński 77`, Amaral 88` - Lagator 16`
Lechia - Zabrze 1:1
Zwoliński 10` - Nowak 42`
Piast - Legia 4:1
Toril 10`, 14`, 59`, Stojiljković 86` - Muçi 21`
Pogoń - Jagiellonia 4:1
Żurawski 24`, Grosicki 41`, Kowalczyk 56`, Zahovič 78` - Černych 30`
Radomiak - Górnik 3:1
Angielski 25`, Maurides 37`, Machado 61` - Gąska 82`
Raków - Termalica 3:2
Tekijaški 6` (s), López 63`, Petrášek 78` - Tekijaški 58`, Mešanović 90`
Warta - Stal 0:0
Wisła - Śląsk 0:5
Expósito 7`, 12`, 77` (k), Verdasca 27`, Zylla 90`
Zagłębie - Cracovia 1:1
Starzyński 64` - Rasmussen 87`

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	12	27	27-7
2.	Raków Częstochowa	11	24	24-16
3.	Lechia Gdańsk	12	23	21-10
4.	Pogoń Szczecin	12	22	20-10
5	Śląsk Wrocław	12	20	20-14
6.	Piast Gliwice	12	17	18-16
7.	Cracovia	12	17	19-19
8.	Radomiak Radom	12	16	15-12
9.	Stal Mielec	12	16	15-18
10	Jagiellonia Białystok	12	16	13-16
11	Zagłębie Lubin	11	16	14-18
12	Górnik Zabrze	11	14	14-16
13	Wisła Kraków	12	14	14-21
14	Wisła Płock	12	13	19-21
15	Legia Warszawa	10	9	11-17
16	Warta Poznań	12	8	8-15
17	Bruk-Bet	11	7	12-18
18	Górnik Łęczna	12	6	10-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Termalica - Śląsk, Cracovia - Radomiak, Zabrze - Zagłębie, Jagiellonia - Piast, Legia - Pogoń, Stal - Lech, Warta - Lechia, Płock - Wisła, Górnik - Raków (31.10., g. 15)

II LIGA

Wyniki 14 kolejki:
Olimpia - Pogoń 1:0
Chojniczanka - Garbarnia 1:3
KKS 1925 - Lech II 2:2
Wigry - Bełchatów 2:1
Sokół - Motor 1:1
Stal - Pogoń 3:0
Wisła - Śląsk 0:1
Znicz - Ruch 2:0
Radunia - Hutnik 5:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	14	35	31-11
2	Ruch Chorzów	14	28	21-13
3	Olimpia Elbląg	14	25	15-13
4	Radunia Stężyca	14	23	27-21
5	Chojniczanka	14	22	30-16
6	Motor Lublin	14	22	25-12
7	Wigry Suwałki	14	21	17-15
8	Lech II Poznań	14	21	16-16
9	Garbarnia Kraków	14	20	21-20
10	Wisła Puławy	14	19	25-22
11	KKS 1925 Kalisz	14	18	15-15
12	Śląsk II Wrocław	14	17	21-24
13	Znicz Pruszków	14	17	19-22
14	Pogoń Siedlce	14	17	18-26
15	Pogoń Grodzisk	14	15	14-17
16	GKS Bełchatów	14	10	12-25
17	Hutnik Kraków	14	8	11-26
18	Sokół Ostróda	14	5	6-30

Następna kolejka (29-31.10.):
Ruch - Olimpia, Śląsk II - Znicz, Hutnik - Wisła (30.10., g. 13), Pogoń - Radunia, Motor - Stal, Bełchatów - Sokół, Lech II - Wigry, Garbarnia - KKS 1925, Pogoń - Chojniczanka

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA

Zimny prysznic w Puławach

Nawet jednego punktu Wisła nie dopisała sobie po piątkowym meczu na własnym stadionie z rezerwami ekstraklasowego Śląska.

Faworytem tego spotkania byli puławianie, podbudowani niespodziewanym zwycięstwem nad faworyzowanym Ruchem Chorzów. Goście, mający w swoim składzie niezwykle doświadczonych graczy, jak choćby Piotra Celebana czy Mariusza Pawelca, skupiali się przede wszystkim na defensywie.

Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka nie potrafili z kolei tej defensywy przełamać. Co prawda w drugiej połowie byli kilka razy blisko wpakowania piłki do siatki Śląska II, ale Emil Drozdowicz i Krystian Puton byli nieskuteczni pod bramką rywala.

Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla" w 90 minucie spotkania. Po składnej akcji gości strzał z pola karnego oddał Grzegorz Kotowicz.

Uderzenie obronił Piotr Owczarzak, ale wobec kolejnego strzału - tym razem Javiera Hyjka - był już bezradny. Śląsk II wygrał w piątek 1:0 w Puławach. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie eWinner II Ligi.

Fot.Wisła Puławy

Niewykorzystane okazje zemściły się na „Dumie Powiśla" w 90 minucie spotkania. Wisła przegrała po raz piąty w tym sezonie

WISŁA PUŁAWY – ŚLĄSK II WROCŁAW 0:1 (0:0)

Bramka: Hyjek 90`.

Wisła: Owczarzak – Cheba (70` Cyfert), Wiech, Pielach, Wawszczyk, Kuban, Banach (57` Kondracki), Puton, Carlos Daniel, Ednilson (70` Bartosiak), Drozdowicz (88` Ruiz-Diaz).

Śląsk II: Burta – Boruń, Radkowski, Celeban, Pawelec, Caliński, Jezierski (62` Hyjek), Michalski (74` Olejniczak), Bukowski (84` Młynarczyk), Krocz (74` Kotowicz), Marchewka (62` Bergier).

Żółte kartki: Kuban, Bartosiak, Wiech – Radkowski, Jezierski.

Sędziował: Rafał Rokosz (Katowice).

dsm

DELEGACJA DO STOLICY MAŁOPOLSKI

Hutnik będzie następnym rywalem Wisły w ligowych zmaganiach. Ekipa z Krakowa ma na koncie tylko dwa zwycięstwa, do tego dwa remisy oraz aż dziesięć porażek. W efekcie zajmuje przedostatnie miejsce w zestawieniu. Trzeba jednak na podopiecznych trenera Krzysztofa Lipeckiego (który zespół objął pod koniec września) uważać, bo na swoim terenie są groźni. Przekonały się o tym już Wigry Suwałki i Chojniczanka Chojnice, które wyjeżdżały ze stolicy Małopolski bez punktów

eprasa.pl 5ef5a97604

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Gra równie dobra jak wynik

Orlęta zagrały najlepszy mecz tej jesieni. Drużynę do zwycięstwa poprowadzili boczni obrońcy: Patryk Szymala i Paweł Chaliadka zaliczyli po golu i asyście. Kolejne świetne zawody zaliczyli wychowankowie Arkadiusz Korolczuk i Robert Nowacki

Zwycięskiego składu się nie zmienia, więc Mikołaj Raczyński delegował do gry taką samą jedenastkę jak w wygranym meczu w Chełmie.

Mecz zaczął się od wymiany ciężkich ciosów. W 3 minucie lewą stroną przedarł się Patryk Szymala i ostro dośrodkował w okolice 6 metra. Obrońca wprawdzie uprzedził Arkadiusza Maja, ale przy tym wpakował piłkę do własnej bramki. Goście odpowiedzieli już po trzech minutach: Rafał Piróg ograł w polu karnym Mateusza Chyłę i pokonał Nowackiego. Obie drużyny grały odważnie i z polotem, widowisko było przyjemne do oglądania. W 26 minucie kibice uraczeni zostali golem, który śmiało mógłby paść we wtorek albo w środę po godz. 21: z boku pola karnego do rzutu wolnego podszedł Szymala i potężnym rogalem zmieścił piłkę w dalszym rogu bramki. Nie był to pierwszy jego gol z tego miejsca, ale zdecydowanie najładniejszy. Łagów próbował odpowiedzieć, kilka kombinacyjnych akcji podniosło ciśnienie u kibiców, ale świetnie dysponowany był Nowacki. Kiedy i on nie podołał, za jego plecami znalazł się w samą porę Karol Rycaj.

Zabawili się kosztem obrońców

W drugiej połowie Orlęta zacieśniły jeszcze bardziej obronę i goście nie stwarzali już poważniejszego zagrożenia, biało-zieloni zaś atakowali z rozmachem i fantazją. W 59 minucie rozegrali najładniejszą bodaj akcję w tym sezonie: Korolczuk uruchomił na skrzydle Chaliadkę i wbiegł w pole karne, gdzie otrzymał podanie zwrotne. Przytomnie odegrał piętą znowuż do Białorusina, a ten idealnie wyłożył piłkę Majowi. W 79 minucie Chaliadka znowu znalazł się w polu karnym, gdzie wypatrzył go Jan Bożym. Boczny obrońca sytuacyjnym strzałem czubkiem buta ustalił wynik meczu. Mógł go podwyższyć jeszcze m.in. Szymon Kamiński, który dostrzegł zbyt daleko wysuniętego golkipera gości i pokusił się o strzał z 50 metrów, ale bramkarz jednak zdołał wypchnąć piłkę nad poprzeczkę.

fot.mp

Mikołaj Raczyński

Mecze idealne nie istnieją

Ten mecz nie był perfekcyjny, popełniliśmy trochę błędów w obronie. Potrafiliśmy skorygować je w przerwie. Trzeci mecz z rzędu gramy dobrze, presujemy przeciwnika. W czwartek pracowaliśmy nad takimi zagraniami ofensywnymi i fajnie to nam wyszło. Operacja „Cracovia" zaczyna się dla nas już dzisiaj

Komentarz

Orlęta zagrały znakomite zawody. Były nie tylko efektywne ale i efektowne. Podkreślić należy świetną dyspozycję Korolczuka, który daje się kibicom poznać z zupełnie nowej strony. Do tej pory kojarzony był głównie jako specjalista od procedury „rąbaj siekaj i uciekaj". Ostatnio udowadnia, że jest już pomocnikiem wielowymiarowym, nie tylko potrafiącym utrudniać życie przeciwnikom, ale i samemu rozegrać, rozprowadzić akcję, śmiało wejść w pole karne i tam zabawić się piłką. Arek pisze świetną piłkarską historię: jeszcze nie tak dawno miał problemy ze zmieszczeniem się w składzie Huraganu Międzyrzec, prowadzonego przez skądinąd życzliwego mu trenera Damiana Panka. Wielu straciło wiarę, że będzie z niego pociecha. A młody po prostu robił swoje, harując na treningach i wykorzystując każdą minutę meczową. No i są efekty. Aż żal, że nie będzie mógł zagrać z Cracovią II - sobotnia żółta kartka jest czwartą w tych rozgrywkach.

Wyprawa do Krakowa

Mimo widocznie rosnącej formy Orlęta nie będą faworytem w wyjazdowym, sobotnim meczu z wiceliderem, rezerwami ekstraklasowej Cracovii. Liga jest w tym sezonie wyrównana, żadna drużyna nie odstaje ani na plus ani na minus, murowani faworyci często tracą punkty. Cracovia w sobotę przegrała w Dębicy, wcześniej zremisowała w Łagowie, potrafiła rozbić 4:0 Stal Stalową Wolę i przegrać 0:5 w Nowym Targu. Zagadką jest też skład, jaki wyjdzie przeciwko Orlętom: pierwsza drużyna Pasów gra w piątek mecz ligowy i nie wiadomo, kto będzie do dyspozycji dzień później. Ale to, w gruncie rzeczy, zmartwienie rywala. Bo Orlęta po prostu grają ostatnio dobrze.

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAGÓW 4:1 (2:1)

Bramki: Stelmach (3-samobójcza), Szymala (26), Maj (57), Chaliadka (79) – Piróg (6).
Orlęta: Nowacki – Chaliadka, Chyła, Myszka, Szymala, Kamiński, Korolczuk (62 Bożym), Rycaj (82 Bryja), Ćwik (68 Skrzyński), Koszel (68 Mnatsakanyan), Maj (82 Kołtunowicz).
ŁKS: Banach – Rogala, Stelmach, Urban, Cichocki, Ruiz, Mydlarz, Waniek, Imiela, Ozimek, Piróg.
Żółte kartki: Myszka, Korolczuk, Skrzyński – Ruiz, Imiela.
Widzów 300
Sędziował: Dawid Deptuła (Białystok).

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 14 KOLEJKI:
Wisłoka - Cracovia II 2:0
Cabała 51`, Siedlik 56`
Orlęta - Łagów 4:1
Stelmach 3` (s), Szymala 26`, Maj 57`, Czeladko 79` - Piróg 6`
Siarka - Chełmianka 0:1
Kahsay 64`
Sokół - Podhale 1:0
Lis 10` (k)
Tomasovia - Podlasie 0:0
Czarni - Wisła 2:1
Gębalski 73`, 88` - Mażysz 25`
KSZO - Stal 0:1
Hudzik 71`
Wólczanka - Avia 0:3
Kursa 20`, Oziemczuk 21`, Białek 64`
Unia - Korona 3:1
Sojda 7`, 29`, Biały 34` - Jędryas 45`

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	14	27	31-15
2	Cracovia II	14	27	28-18
3	Stal Stalowa Wola	14	26	24-18
4	Podhale Nowy Targ	14	25	29-20
5	Chełmianka Chełm	14	24	23-17
6	Orlęta Radzyń P.	14	23	23-14
7	ŁKS Łagów	14	23	25-19
8	Unia Tarnów	14	21	25-18
9	Avia Świdnik	14	20	19-16
10	Korona Rzeszów	14	20	22-20
11	Wisłoka Dębica	14	19	25-26
12	Czarni Połaniec	14	19	18-21
13	KSZO Ostrowiec	14	17	15-14
14	Sokół Sieniawa	14	15	13-29
15	Podlasie Biała P.	14	12	8-18
16	Wisła Sandomierz	14	11	17-33
17	Tomasovia	14	8	17-26
18	Wólczanka	14	6	11-31

Następna kolejka (30-31.10.):
Korona - Wisłoka, Avia - Unia, Stal - Wólczanka, Wisła - KSZO, Podlasie - Czarni (30.10., g. 15), Podhale - Tomasovia, Chełmianka - Sokół, Łagów - Siarka, Cracovia II - Orlęta (30.10., g. 15)

PIŁKA NOŻNA - GR. IV, III LIGA

Podlasie na remis. Bez goli w Tomaszowie Lubelskim

Nie ma w grupie IV w III lidze drugiej drużyny, która tak często dzieli się punktami z rywalami, co Podlasie. Drużyna z Białej Podlaskiej w niedzielę zremisowała na wyjeździe z przedostatnią w tabeli Tomasovią.

Trudno było wskazać faworyta niedzielnego meczu w Tomaszowie Lubelskim. Gospodarze do tego spotkania w siedmiu próbach ani razu nie wygrali przed własną publicznością. Podopieczni trenera Pawła Babiarza w ogóle w tym sezonie mają tylko jeden triumf. Podlasie jechało na teren rywala z serią czterech kolejnych meczów bez wygranej. Ponadto drużyna szkoleniowca Rafała Borysiuka w delegacjach jeszcze nie wygrała. Podobnie jak Tomasovia, do niedzielnej potyczki zgromadziła na koncie tylko jedno zwycięstwo.

fot.mp

Ekipa Podlasia dopisała do swojego dorobku jeden punkt. Rywale w niedzielnym meczu nie wykorzystali rzutu karnego

W pierwszej części spotkania pod obiema bramkami nie działo się zbyt wiele. Po zmianie stron mocniej zaatakowali gospodarze. I byli bardzo blisko strzelenia gola - w 51 minucie Jakub Szuta wykonywał rzut karny dla Tomasovii. Zawodnik miejscowych nie trafił jednak do siatki, a w poprzeczkę bramki Michała Nowaka. Podlasie musiało się bronić przed kolejnymi atakami rywala, ale na posterunku zawsze był Nowak. Szczęścia próbowali Rafał Kycko, Patryk Dorosz czy Adrian Żurawski. Ostatecznie goli w starciu Tomasovii z Podlasiem nie było. Wojczuk i spółka wrócili do Białej Podlaskiej z jednym punktem.

TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI – PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:0 (0:0)

Tomasovia: Krawczyk – Chmura, Błajda (84` A. Żurawski), Turek (67` Pleskacz), Zozulia, Czarniecki, Skiba, Kycko, Orzechowski (78` Słotwiński), Dorosz, J. Szuta (67` Baran).
Podlasie: Nowak – Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski (79` Spring), Nieścieruk (63` Bahonko), Kosieradzki (63` Tuttas), Andrzejuk, Kocoł (79` Zabielski), Wojczuk.
Żółte kartki: Dorosz, Błajda, Skiba – Pigiel, Nieścieruk, Bahonko
Sędziował: Łukasz Szczołko (Lublin).

Dominik Smagała

TERAZ BENIAMINEK

Czarni Połaniec to kolejny rywal Podlasia. Drużyna z województwa świętokrzyskiego jest beniaminkiem III ligi - ubiegły sezon zakończyła na pierwszym miejscu w IV lidze z wyraźną 11-punktową przewagą nad rywalami.

Ekipa z Połańca punktowała już w tym sezonie w delegacjach - potrafiła wygrać w Tomaszowie Lub. i Rzeszowie, z punktem wróciła też z Krakowa i Wólki Pełkińskiej. Drużyna trenera Grzegorza Wcisło, który z zespołem pracuje od czerwca 2020 roku, przyjedzie do Białej Podlaskiej podbudowana wygraną nad Wisłą Sandomierz. Dla Czarnych było to piąte zwycięstwo w bieżących rozgrywkach

eprasa.pl 5ef5a97604

Oferta skierowana dla dzieci i młodzieży

W bialskim WORD już działa miasteczko ruchu drogowego

BIAŁA PODLASKA: Można już korzystać z stacjonarnego miasteczka ruchu drogowego w bialskim WORD. To oferta skierowana przede wszystkim dla dzieci i młodzieży. - Brakowało takiego miejsca w regionie, w którym moglibyśmy się uczyć bezpiecznej jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną - mówi dyrektor WORD.

Fot.Maciej Maciejuk

To prawdziwa gratka dla najmłodszych, którzy chcą się nauczyć podstaw ruchu drogowego

Fot.Maciej Maciejuk

W ramach projektu dostępny jest również symulator dachowania oraz zderzeń

Igor Dzikiewicz,
dyrektor bialskiego WORD

W miasteczku będą prowadzone m.in. zajęcia w ramach akcji Bezpieczna droga do szkoły, do której zapraszamy najmłodszych uczestników ruchu drogowego

Miasteczko odzwierciedla rzeczywisty ruch drogowy. Jest wyposażone w asfaltowe jezdnie i chodniki. Znajdziemy tutaj ponadto mini wersję przejazdu kolejowego, odpowiednie oznakowanie, oznaczenia stref zamieszkania i przejście dla pieszych. Oczywiście nie zabraknie także sygnalizacji świetlnej. Wszystko ma pomóc w łatwiejszym i bezpieczniejszym poruszaniu się po mieście świeżo upieczonym kierowcom.

Dużo wypadków

Główną motywacją do budowy miasteczek ruchu drogowego jest duża liczba wypadków z udziałem dzieci. Ich częstą przyczyną jest nieodpowiednie zachowanie małoletnich, które samodzielnie poruszając się nagle wybiegają na drogę, przebiegając w niedozwolonym miejscu bądź ulegają chwilowemu roztargnieniu.

Miasteczko ruchu drogowego to rozwiązanie znane w całej Polsce.

- Stworzyliśmy właściwie kompleks, w ramach którego powstało miasteczko, sala szkoleniowa i rekreacyjna, zakupiono symulatory dachowania i zderzeń. Brakowało takiego miejsca w regionie, w którym moglibyśmy się uczyć bezpiecznej jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną w tak komfortowych i atrakcyjnych warunkach – podkreśla Igor Dzikiewicz, dyrektor bialskiego WORD

Koszt całej inwestycji wyniósł 1 mln zł i w całości został pokryty ze środków własnych bialskiego WORD.

Symulatory i dodatkowe atrakcje

Dwa lata temu bialski WORD zakupił dwa nowoczesne symulatory: dachowania oraz zderzeń. Urządzenia pomagają wczuć się w sytuację kierowcy lub pasażera w czasie ekstremalnego zdarzenia, a przy tym uświadamiają, jak bardzo istotne jest zapinanie pasów bezpieczeństwa przed każdą podróżą. Miasteczko ruchu drogowego to kolejny etap poszerzania oferty edukacyjnej ośrodka.

Nowe miasteczko ruchu drogowego to również dodatkowe, atrakcyjne wyposażenie, w którym znajduje się kilka sztuk rowerów oraz nowoczesnych hulajnóg elektrycznych. Cieszą się coraz większą popularnością również w Białej Podlaskiej.

Obiekt powstał w momencie zmiany przepisów, dotyczących zachowania na przejściu dla pieszych i jazdy elektrycznymi hulajnogami. W błyskawicznym tempie zmienia się także miejska infrastruktura pod kątem ścieżek rowerowych. Do nowych rozwiązań muszą przyzwyczaić się kierowcy samochodów, ale wiele obowiązków spoczywa również na samych rowerzystach.

Potrzebna karta rowerowa

- Według nowych przepisów również kierujący hulajnogami elektrycznymi zobowiązani są do posiadania karty rowerowej. Na miasteczku możemy symulować różne sytuacje: jazdę w ruchu okrężnym, przejazd przez drogę z pierwszeństwem przejazdu czy wyjazd i wjazd do strefy zamieszkania. Są to wszystkie najważniejsze sytuacje, występujące w ruchu drogowym – wyjaśniała Andrzej Kacik, egzaminator z bialskiego WORD.

Bialski WORD realizuje od kilku lat akcję „Bezpieczna droga do szkoły". Oprócz wiedzy merytorycznej dzieci i młodzież otrzymują na spotkaniach odblaskowe opaski, które w warunkach minimalnej widoczności na drodze zwiększają szansę na uniknięcie wypadku z udziałem pieszego bądź rowerzysty.

„Główną motywacją do budowy miasteczek ruchu drogowego jest duża liczba wypadków z udziałem dzieci. Ich częstą przyczyną jest nieodpowiednie zachowanie małoletnich, które samodzielnie poruszając się nagle wybiegają na drogę, przebiegając w niedozwolonym miejscu bądź ulegają chwilowemu roztargnieniu."

Maciej Maciejuk

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA, GR. I

Huragan zaskoczył lidera tabeli

Drużyna z Międzyrzeca Podlaskiego sprawiła w sobotę niespodziankę, wygrywając na wyjeździe z liderującą w tabeli IV ligi Lublinianką.

Fot.Archiwum

Mariusz Chmielewski w Lublinie dwukrotnie wpisał się na listę strzelców

Był to mecz dwóch drużyn z czołówki grupy I w IV lidze, choć faworytem wydawali się gospodarze, którzy na koncie mieli cztery wygrane z rzędu przed własną publicznością.

Na gole trzeba było w sobotę poczekać do drugiej połowy. Gospodarze mieli jednak szansę na wyjście na prowadzenie w pierwszej części, lecz Michał Paluch nie wykorzystał rzutu karnego, bo świetną interwencją popisał się Sebastian Czarnecki.

Wynik w 54 minucie otworzył napastnik Huraganu Mariusz Chmielewski, który skutecznie dobił odbity przez bramkarza strzał Łukasza Sobolewskiego. Za chwilę było jednak 1:1, bo lublinianie wyrównali po strzale z rzutu karnego Grzegorza Fularskiego.

Huragan nie zamierzał się jednak zadowolić remisem. W 68 minucie ponownie był na prowadzeniu, ponownie po golu Chmielewskiego, który wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Lublinianki.

W 79 minucie kropkę nad „i" postawił Hubert Łukanowski, ustalając wynik na 3:1 na korzyść ekipy z Międzyrzeca Podlaskiego.

LUBLINIANKA LUBLIN – HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:3 (0:0)

Bramki: Fularski 58` (k) – Chmielewski 54`, 68`, H. Łukanowski 79`.

Lublinianka: Wójcicki – Świderski (69` Rasiński), Atcha, Futa, Niegowski (86` Wójtowicz), Brzyski, Fularski, Banachiewicz (69` Miśkiewicz), Kalita (85` Jakimiński), Makowski, Paluch.

Huragan: Czarnecki – Grochowski, Konaszewski, Panasiuk, Komar, Mirończuk, H. Łukanowski, Goździołko (78` Czumer), Sobolewski, Radziszewski (88` Weręgowski), Chmielewski (85` Magier).

Żółte kartki: Banachiewicz, Brzyski – Goździołko, Konaszewski.

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

Dominik Smagała

IV LIGA gr. I

WYNIKI 13 KOLEJKI:
Lewart - Sparta 0:0
Opolanin - Lutnia 2:0
Lublinianka - Huragan 1:3
Powiślak - Motor II 2:3
POM Iskra - Górnik II 0:1
Orlęta - Włodawianka 1:1

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Motor II Lublin	13	29	44-18
2	Huragan Międzyrzec	13	29	29-21
3	Lublinianka Lublin	13	29	31-10
4	Górnik II Łęczna	13	26	28-15
5	Opolanin Opole L.	13	19	18-18
6	Powiślak	13	17	27-26
7	Orlęta Łuków	13	16	20-24
8	Iskra Piotrowice	13	15	17-30
9	Lewart Lubartów	13	12	15-20
10	Sparta Rejowiec	13	12	10-18
11	Włodawianka	13	10	12-39
12	Lutnia Piszczac	13	8	15-27

Następna kolejka (30-31.10.):
Sparta - Orlęta (31.10., g. 13), Włodawianka - POM Iskra, Górnik II - Powiślak, Motor II - Lublinianka, Huragan - Opolanin (30.10., g. 14), Lutnia - Lewart (30.10., g. 13)

IV LIGA gr. II

WYNIKI 13 KOLEJKI:
Igros - Stal 1:2
Kryształ - Brat 3:0
Granit - Świdniczanka 0:1
Kłos - Huczwa 1:1
Hetman - Grom 0:2
Start - Gryf 0:0
Następna kolejka (30-31.10.):

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	13	31	33-12
2	Kryształ Werbkowice	13	30	37-19
3	Granit Bychawa	13	26	38-17
4	Start Krasnystaw	13	24	32-11
5	Grom Różaniec	13	23	28-22
6	Świdniczanka Ś.	13	21	22-21
7	Huczwa Tyszowce	13	17	19-22
8	Kłos Gmina Chełm	13	16	19-25
9	Gryf Gmina Zamość	13	14	18-19
10	Igros Krasnobród	13	10	21-37
11	Hetman Zamość	13	7	14-35
12	Brat Siennica N.	13	0	14-55

Igros - Brat, Stal - Start, Gryf - Hetman, Grom - Kłos, Huczwa - Granit, Świdniczanka - Kryształ

eprasa.pl 5ef5a97604

Z cyklu ludzie z pasją - rzeźbiarz Jacek Wiak

Rzeźbiłem nawet na poligonie

POWIAT LUBARTOWSKI: Jest samoukiem, wykonuje między innymi rzeźby sakralne, drapieżne zwierzęta i ludzkie postacie. Inspiruje go wszystko, co zasłuży na jego uwagę i uruchomi wyobraźnię.

O swojej życiowej pasji - rzeźbieniu w drewnie - opowiedział Wspólnocie Jacek Wiak, artysta z Abramowa, laureat certyfikatu produktu lokalnego LGD Doliną Wieprza i Leśnym Szlakiem w kategorii: sztuka, rękodzieło.

Jest samoukiem, wykonuje między innymi rzeźby sakralne, drapieżne zwierzęta i ludzkie postacie. Inspiruje go wszystko, co zasłuży na jego uwagę i uruchomi wyobraźnię

Rzeźby i płaskorzeźby Jacka Wiaka z Abramowa znalazły się w katalogu certyfikowanych produktów lokalnych z terenu LGD Dolina Wieprza i Leśnym Szlakiem

Rzeźba rodzi się najpierw w głowie

- Jeśli zobaczę coś, co mnie ciekawi to próbuje to wyrzeźbić, także to naprawdę są rzeczy przypadkowe, zdarzało mi się nawet dinozaury rzeźbić kiedyś - wspomina z rozbawieniem.

- Jak gdzieś coś ciekawego zauważę, to staram się to odwzorować, jak rzeźba lwa z tarczą, podpatrzona jako element kredensu.

Spod dłuta artysty wyszły niedawno kwietniki z motywem twarzy.

- Motyw twarzy tak mnie zainspirował, że stwierdziłem, że muszę go wyrzeźbić - pamięta nasz rozmówca. - Miałem kiedyś okazję zajmować się renowacją nietypowego łóżka, na pierwszy rzut oka wyglądało jak sanie Mikołaja. Stało na ogromnych niedźwiedzich łapach. I tam zobaczyłem te twarze. - Gdy już je wyrzeźbiłem, to stwierdziłem, dobrze, i co dalej, przecież one samodzielnie nie będą funkcjonować. I wówczas dorobiłem talerzyk i motyw roślinny u dołu. W ten sposób powstał kwietnik, który można zawiesić na ścianie - zaznacza.

Żeby twarz była bez sęków

Dzieła mieszkańca Abramowa nabierają kształtu w trakcie pracy w drewnie. - Z polskich gatunków drzew to chyba wszystkie możliwe przetestowałem i niektóre sprawdzają się bardziej, inne mniej. W dużej mierze materiałem, który wykorzystuję jest drewno brzozowe, chociaż teraz na przykład rzeźbię lwa z drzewa dębu. Poza inspiracją i dobrą wyobraźnią do powstania rzeźby potrzebne są również umiejętności manualne oraz odpowiednie narzędzia. - Do wykonywania tzw. dużych rzeźb używa się pił spalinowych, przy innych rzeźbach oraz przy płaskorzeźbach - tam gdzie bardzo ważne są detale, stosuje się dłuta elektryczne i ręczne o różnych wymiarach i kształtach. Na końcu rzeźbę można wypolerować papierem ściernym, zabarwić i ewentualnie polakierować.

W swoich pracach Jacek Wiak wykorzystuje naturalne cechy drewna.- Zaczyna się od szkicu, wcześniej trzeba przyjrzeć się drewnu, bo drewno ma swoje mankamenty takie jak sęki, pęknięcia, czy układ słojów, to też warto wziąć pod uwagę – tłumaczy. - Problem pojawia się, kiedy pęknięcie powstaje na twarzy, czy na jakimś innym znaczącym elemencie. - Gdy dobrze rozplanujemy rzeźbę, to w trakcie pracy jakiś niepotrzebny sęk zostanie odrzucony, a jeśli tego nie zrobimy to znajdzie się na przykład na twarzy rzeźbionej postaci.

Swoją ulubioną płaskorzeźbę „Lwa walczącego z antylopą" zaczął jako uczeń technikum, a skończył będąc już w wojsku

Sztuce poświęca tyle czasu, ile może

Pierwszą pracę w drewnie wykonał, kiedy jeszcze chodził do szkoły. Potem podjął się pracy w gospodarstwie i sztuce poświęca tyle czasu, ile tylko może. Rzeźbi nocą, nawet kosztem snu. Nie wie, ile czasu pochłania mu pasja i go nie liczy. Swoją ulubioną płaskorzeźbę „Lwa walczącego z antylopą" zaczął jako uczeń technikum, a skończył będąc już w wojsku. To jedyne dzieło, którego nigdy by nie sprzedał.

- Przyznaję, że miałem taki etap w życiu, na początku, gdy zaczynałem rzeźbić. Nie miałem wtedy narzędzi, tylko jakieś samoróbki, ze starych noży, scyzoryk, piłka, i jak mi się udało coś wyrzeźbić to z uwagi na to, że to tak ciężko szło, to w głowie mi się nie mieściło, żebym miał to sprzedać. Dzisiaj jednak dochodzę do wniosku, że chcę swoje pracę kierować do ludzi, to jest pewien „fun", zrobiło się coś dla kogoś, można robić coś drugiego - przyznaje.

- Trochę bardziej intensywnie chcę wychodzić w stronę ludzi ze swoimi pracami, chcę je teraz pokazywać. Zauważyłem, że na festynie produktu lokalnego w Kamionce było zainteresowanie, wiec być może uda mi się zaprezentować rzeźby przy okazji innych imprez kulturalnych w przyszłym roku, oczywiście, jeśli covid nie pokrzyżuje tych planów - deklaruje artysta.

Nowe prace wciąż powstają. Do tej pory można je było podziwiać na lokalnych wystawach. Jednak artysta marzy o zaprezentowaniu swojego rękodzieła podczas targów sztuki ludowej na kazimierskim Rynku.

Płaskorzeźba lwa walczącego z antylopą
- Gdy zaczynałem rzeźbić, to był taki blat drzewa brzozy około 5-6 cm grubości, po ukończeniu w najcieńszym miejscu został centymetr

Płaskorzeźba „Lew i antylopa"

- To chyba najbardziej czasochłonna z moich prac, ze wszystkich, które robiłem, bo tam zagłębiłem się w takie detale jak liście i struktura kory drzewa. Pod koniec miałem już jej serdecznie dość - wspomina artysta.

- Zaczęło się od tego, że miałem ochotę wyrzeźbić jakiegoś drapieżnika, potem pomyślałem, że przydałoby się nadać obrazowi dynamikę i tak powstała ta antylopa nieszczęśliwa. W trakcie pracy, doszedłem do wniosku, że nie zajmowałem się nigdy tak naprawdę rzeźbieniem roślinności i tak zaczęło pojawiać się tło. - To praca, której bym nie sprzedał. Dla mnie ma wartość sentymentalną, kojarzy mi się z wojskiem. - Zdarzyło mi się wziąć ją ze sobą na poligon (śmiech) i na poligonie rzeźbiłem. Kapitan zauważył i nie był zadowolony, że żołnierz zamiast być ubrany regulaminowo i zajmować się tym, co do niego należy to rzeźbi. Miałem za to potem kilka karnych wart - kończy śmiejąc się nasz rzeźbiarz-pasjonat.

Magdalena Sych

eprasa.pl 5ef5a97604

Pożegnaliśmy ich w tym roku...

Z okazji uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego przypominamy osoby zmarłe w 2021 roku zasłużone dla powiatu łukowskiego.

MUZYCY BRACIA GLINKOWSCY
Dwóch braci, muzyków łukowskiego zespołu Łukband zabrał covid. Po długiej i ciężkiej chorobie 2 stycznia 2021 r. zmarł Tadeusz Glinkowski, jego brat Janusz odszedł 6 lutego. Obaj mieli po 72 lata. W styczniu zmarła również ich siostra. Tadeusz i Janusz Glinkowscy byli znani mieszkańcom Łukowa. Bracia bliźniacy, muzycy, członkowie zespołu Łukband. Zespół od wielu lat grał w Łukowskim Ośrodku Kultury, uświetniając swoimi występami różne uroczystości. Tadeusz Glinkowski był również propagatorem tenisa ziemnego i pedagogiem w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Łukowie.

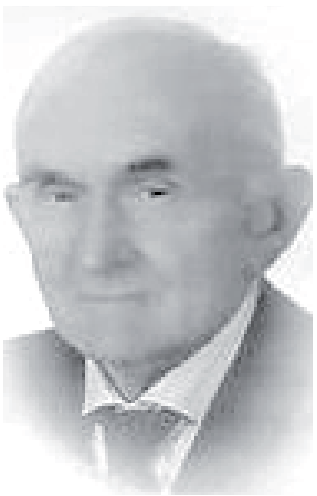

DR RYSZARD WYSZOMIRSKI
3 stycznia 2021 r. w wieku 90 lat zmarł lekarz Ryszard Wyszomirski. Przez ponad 50 lat pracował w Dziale Pomocy Doraźnej i Stacji Ratownictwa Medycznego w łukowskim szpitalu. Pogrzeb Ryszarda Wyszomirskiego odbył się w piątek, 8 stycznia. Msza święta pogrzebowa została odprawiona w kościele Przemienienia Pańskiego. „W zmarłym tracimy wspaniałego człowieka, lekarza bez reszty oddanego człowiekowi, który poświęcił ponad 50 lat pracy na rzecz ratowania zdrowia i życia mieszkańców powiatu łukowskiego" - tak żegnali Zmarłego pracownicy i dyrekcja szpitala w Łukowie.

RADNY CZESŁAW RADOMYSKI
Czesław Radomyski zmarł 19 października 2021 r. w wieku 88 lat. Urodził się w 1933 r. W rolach. W tej miejscowości mieszkał przez całe życie, działając dla jej rozwoju. Był długoletnim radnym Rady Gminy Łuków od pierwszej kadencji w latach 1990-1994 oraz przez wiele lat sołtysem wsi Role. Pracował jako kierownik oddziału Państwowej Spedycji Kolejowej w Łukowie, prowadził też gospodarstwo rolne. Był społecznikiem zaangażowanym w życie wsi Role. W latach 80. ubiegłego wieku zainicjował budowę kaplicy w Rolach razem z ks. Janem Kurkiem, proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie i ówczesnym wikariuszem ks. Mirosławem Łubikiem. W 1985 r. nastąpiło poświęcenie Kaplicy w Rolach pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przez bpa Jana Mazura. Uroczystości pogrzebowe Czesława Radomyskiego odbyły się 22 października w kaplicy w Rolach. Podczas mów pożegnalnych podkreślano zasługi zmarłego dla rozwoju wsi i gminy Łuków, dla remontów i rozbudowy Szkoły Podstawowej w Rolach. Obecny na pogrzebie ks. Mirosław Łubik przypomniał, że kaplica w Rolach była budowana w bardzo trudnych czasach, a stanęła głównie dzięki wytrwałości i uporowi Czesława Radomyskiego.

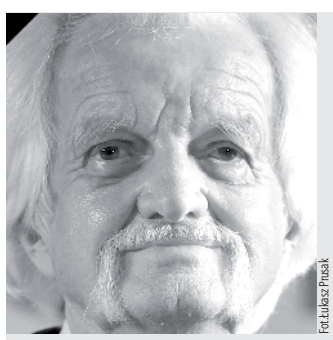

Fot.Łukasz Prusak

HENRYK CHMIELEWSKI „PAPCIO CHMIEL"
22 stycznia 2021 r. w Warszawie zmarł związany z Łukowem Henryk Jerzy Chmielewski, znany twórca komiksów, grafik, rysownik, publicysta o pseudonimie Papcio Chmiel 9 (ur. 7 czerwca 1923 w Warszawie). Miał 97 lat. Jego najbardziej znany komiks to „Tytus, Romek i A`Tomek". Mama „Papcia Chmiela", z domu Mikonowicz, mieszkała przy ul. Farfak w Łukowie. Pan Henryk przebywał w naszym mieście u swojej babci podczas II wojny światowej. Pracował wtedy w łukowskiej parowozowni. Był żołnierzem Armii Krajowej (pseud. „Jupiter"), a w czasie powstania warszawskiego żołnierzem 7. Pułku Piechoty „Garłuch". Często podkreślał, że ma wiele wspomnień związanych z Łukowem, a w swoich komiksach rysował m.in. łukowski dworzec. „Papcio Chmiel" w 2011 r. otrzymał nagrodę Łukowskiego Złotego Niedźwiedzia.

RZEŹBIARZ PIOTR CZUBASZEK 13 lipca 2021 r. po ciężkiej chorobie w wieku 58 lat zmarł Piotr Czubaszek, ceniony artysta i rzeźbiarz ludowy. Jego twórczość była ściśle związana z Łukowskim Ośrodkiem Rzeźby Ludowej, którego był jednym z wybitnych przedstawicieli. Czubaszek zaczął rzeźbić w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Do swoich prac wykorzystywał głównie lipę i mokrą topolę, najlepiej nadające się na duże rzeźby stojące na zewnątrz. Oprócz dłuta przy większych rzeźbach wspomagał się piłą motorową. Należał do łukowskiego oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie oraz do Stowarzyszenia Artystów i Twórców Gminy Łuków, gdzie przez wiele kadencji sprawował funkcję prezesa. Tworzył rzeźby i płaskorzeźby, głównie postacie świętych, kwiaty oraz ornamenty roślinne. Jego prace wystawiane są w wielu muzeach w Polsce, jak również w Europie i USA. Prowadził przy Muzeum Regionalnym w Łukowie „szkółkę rzeźbiarską". Za pracę z dziećmi i młodzieżą jako opiekun w tej „szkółce" oraz za całokształt twórczości otrzymał w roku 2019 od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznakę honorową „ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ".

KS. PRAŁAT STANISŁAW DZYR
Ksiądz Stanisław Dzyr, długoletni proboszcz parafii w Adamowie, zmarł 14 października 2021 r. w szpitalu w Poniatowej. Miał 89 lat. Dzieciństwo i wczesna młodość kapłana przypadła na okres II wojny światowej. Urodził się we wsi Dawidy, tu się uczył w szkole podstawnej, a następnie w liceum w Białej Podlaskiej. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1958 r. w katedrze siedleckiej z rąk biskupa Ignacego Świrskiego, ordynariusza Diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej. Był wikariuszem w parafiach: Zbuczyn, Mokobody, Komarówka Podlaska, Okrzeja, Miedzna, Korytnica Łaskarzewska, Stężyca. Pierwsze jego probostwo to parafia Gródek nad Bugiem, następna Lubień. Parafię w Adamowie objął 19 stycznia 1988 r. i pozostawał w niej proboszczem aż do przejścia na kapłańską emeryturę, czyli do 19 sierpnia 2003 r. Za jego kadencji wykonane następujące prace: budowa domu parafialnego przy ul. Kościelnej budynku gospodarczego z piętrem mieszkalnym, budowa kaplicy na cmentarzu, kaplicy w Hordzieżce, wymiana pokrycia dachowego na kościele, plebanii i organistówce, odnowienie wnętrza kościoła. Później mieszkał w parafii i oddawał się posłudze kapłańskiej oraz napisał prace naukowe: „Parafia Adamów i jej duszpasterze", „Poszliśmy za Panem na Jego żniwo" poświęconą parafii Gęś, z której ksiądz Stanisław się wywodził.

ANIMATOR KULTURY SŁAWOMIR OSIŃSKI
Śp. Sławomir Osiński zmarł w wieku 64 lat, w środę 7 lipca. W ostatnich latach mieszkał i pracował w Cieszynie. W przeszłości pracował w Łukowskim Ośrodku Kultury. Był m.in. pomysłodawcą Wesołych Nutek. Był prezesem zarządu Teatru Tańca „Kwieciste Gwiazdy", czyli ukraińskiej grupy tanecznej, którą tworzą między innymi wychowankowie Rodzinnego Domu Dziecka z miejscowości Kiwerce na Ukrainie. Razem z zespołem wielokrotnie gościł na występach w Łukowie.

Fot.Katarzyna Mazur

RADNY JANUSZ RYSZARD TRENDAK
Długoletni radny Rady Gminy Stoczek Łukowski Janusz Trendak zmarł 19 marca 2021 r. w wieku 59 lat. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 22 marca w kościele parafialnym w Stoczku Łukowskim. Janusz Trendak był członkiem Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolniczej powiatu łukowskiego. Był delegatem z gminy Stoczek Łukowski, a w Izbie Rolniczej był od początku istnienia Izby. Kapituła odznaczeń Krajowej Rady Izb Rolniczych przyznała mu pośmiertnie brązową odznakę „Zasłużony dla Samorządu Rolniczego".

PAN KOŚCIELNY TADEUSZ PEPLAK
31 stycznia zmarł Tadeusz Peplak, wieloletni kościelny w parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Miał 88 lat. Pracował na rzecz parafii przez kilkadziesiąt lat - od 1957 do 2019 roku. 3 lutego po mszy św. pogrzebowej o godz. 12.00, pod przewodnictwem ks. bpa Grzegorza Suchodolskiego, spoczął na cmentarzu parafialnym w Łukowie.

eprasa.pl 5ef5a97604

Upamiętnili ofiary mordu z 1940 r.

Pamiątkowa tablica stanęła dzięki zebraniu składek od mieszkańców wsi i od potomków rodzin zamordowanych. Uroczystości trzeba było przesunąć z powodu pandemii. Wcześniej ułożono kostkę i postawiono postument pod płytę. Na płycie z czarnego granitu widnieją nazwiska 54 mieszkańców Bronisławowa, którzy zginęli w Józefowie Dużym. Wykonawcą tablicy jest Leszek Nowicki

GMINA SEROKOMLA

Na placu przy świetlicy wiejskiej w Bronisławowie Dużym stanęła tablica, upamiętniająca zamordowanych w 1940 r. mieszkańców tej wsi podczas mordu w Józefowie Dużym.

Uroczystość zgromadziła licznych gości, wśród których znakomitą część stanowili potomkowie osób pomordowanych tamtego tragicznego dnia

Bronisławów to jedna z miejscowości, których mieszkańcy zostali rozstrzelani w czasie akcji odwetowej Niemców za napad i zabicie niemieckiego kolonisty i jego rodziny z Józefowa Dużego. Napadu dokonali 13 kwietnia 1940 r. bandyci, ale Niemcy zemścili się na zwykłych mieszkańcach. W Józefowie 14 kwietnia 1940 r. podczas zbiorowej egzekucji śmierć poniosło 217 osób, w tym 54 osoby z Bronisławowa. (Według najnowszych badań liczba ofiar może sięgać ok. 250 osób - byli to mieszkańcy wsi: Bronisławów, Hordzież, Nowinki, Serokomla, Wólka Serokomlska i Zakępie).

Mordowali i palili

W Bronisławowie Dużym głównym inspiratorem zemsty był miejscowy kolonista Gotfryd Kühn. Na jego żądanie gestapowiec zabił napotkanego na drodze Antoniego Kulentego, do którego kolonista żywił dawne urazy. Następnie sam podpalał i zachęcał gestapowców do niszczenia budynków. Spłonęło 27 zabudowań. Na progu swojej chaty został zabity Józef Bluszcz. Z płonącego domu wyniesiono na łóżku chorą Marię Leszczyńską. Gestapowiec z zimną krwią strzałem z pistoletu pozbawił ją życia. Z grupy ludzi przygotowanych do marszu na Józefów uciekł jeden z młodzieńców. Nikt nie chciał podać jego nazwiska. Wówczas hitlerowiec wyprowadził z szeregu Franciszka Stolarczyka i strzelił mu w głowę.

Dzięki uprzejmości majora rezerwy Piotra Matyki asystę honorową w Bronisławowie Dużym wystawił 23 Batalion Lekkiej Piechoty z Białej Podlaskiej. Werblista grał na bębnie, sygnalista na trąbce. Uświetnili uroczystość, liturgię mszy św., odsłonięcie tablicy oraz składanie wieńców. Fot. Uczniowie ZS w Serokomli składają wieniec przy pamiątkowej tablicy

W drodze do Józefowa został zbity Franciszek Nawrocki, który ze względu na chorobę i podeszły wiek nie mógł nadążyć za innymi. Od kuli zginęła również Henryka Grupa za to, że wystąpiła w obronie maltretowanej teściowej.

Upamiętnienie tragedii

W niedzielę 26 września wójt gminy Serokomla Piotr Chaber, mieszkańcy wsi Bronisławów Duży z radną Małgorzatą Bąbol i sołtysem Romanem Burdachem zorganizowali na placu przy świetlicy uroczystość poświęcenia i odsłonięcia tablicy upamiętniającej pomordowanych mieszkańców wsi Bronisławów Duży.

Uroczystość zgromadziła licznych gości, wśród których znakomitą część stanowili potomkowie zamordowanych. Przybyli także senator Stanisław Gogacz, poseł Sławomir Skwarek, radny wojewódzki Ryszard Szczygieł, Naczelnik Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Lublinie prof. Jacek Romanek, władze powiatu i gminy oraz zaproszeni goście.

Mszę św. polową odprawili ks. proboszcz Henryk Domański, ks. Artur Petkowicz i ks. Dariusz Krasuski, misjonarz z Kanady, potomek rodziny Burdachów.

Zbiórka funduszy

Inicjatorem postawienia tablicy był Jerzy Jan Lemieszek pochodzący z Bronisławowa Dużego, dziś mieszkaniec Łukowa. W tragedii zginęli jego dziadek Jan Wojcieszek i pradziadek Wojciech Wojcieszek.

- Chciałem to jakoś upamiętnić, bo nie było do tej pory żadnej tablicy, która by przypominało o męczeństwie naszych mieszkańców i spaleniu prawie całej wsi. Popierała mnie w tym żona Ewa. Porozumiałem się także z regionalistą Ryszardem Biesakiem. Popierał ten pomysł - zarówno ustawienie tablic w Józefowie Dużym oraz w Bronisławowie Dużym – mówi pan Jan.

- Zorganizowaliśmy zebranie w Bronisławowie. Przedstawiłem plan postawienia tablicy. Mieszkańcy, sołtys i radna wyrazili zgodę. Wójt Piotr Chaber pozwolił, aby tablica stanęła na gruncie gminy przy świetlicy w centrum wsi Bronisławów Du - relacjonuje Lemieszek.

Na uroczystość przybyło około 400 osób. Poczęstunkiem zajęły się gospodynie z Bronisławowa, a rozstawieniem i rozebraniem namiotów oraz przygotowaniem miejsca uroczystości - mieszkańcy wsi i pracownicy gminy, za co należą im się podziękowania. Przy tablicy upamiętniającej pomordowanych ustawiono także tablicę informacyjną z opisem dziejów wsi Bronisławów Duży.

mo

MORD W JÓZEFOWIE DUŻYM - TU ZGINĘLI TAKŻE MIESZKAŃCY BRONISŁAWOWA DUŻEGO

Na terenie gminy Serokomla były kolonie niemieckie. Do II wojny światowej Józefów Duży zamieszkiwały 22 rodziny niemieckie i 6 polskich. W pozostałych wsiach tj. Bielanach, Bronisławowie i Hordzieży zamieszkiwało 12 rodzin kolonistów.

13 kwietnia 1940 r. Jan Mazurek z dwoma synami napadli na dom kolonisty niemieckiego Adolfa Kaesnera w Józefowie Dużym. Wiedzieli, że zgromadził sporą kwotę pieniędzy. Zabili gospodarza, jego żonę Augustę oraz dzieci – 19-letnią Hildę, 14-letniego Otto i 9-letniego Aleksandra. Siedlisko leżało na uboczu wsi, bandyci uciekli niezauważeni. Powiadomiono żandarmerię i gestapo. Niemcy w odwecie za mord na koloniście zastosowali na okolicznych mieszkańcach zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Żandarmi i gestapo spędzili mieszkańców wsi: Józefów, Bronisławów, Hordzież, Nowinki, Serokomla, Wólka Serokomlska i Zakępie na plac egzekucji w pobliżu obejścia Kaesnerów. Zwolnili dzieci do lat 14 i kobiety. Rozstrzelano 217 osób, 47 osób uciekło. 19 kwietnia 1956 r. ekshumowano zwłoki ofiar i przeniesiono na cmentarz w Serokomli. W miejscu kaźni w Józefowie stoją dziś pomnik i tablice z nazwiskami pomordowanych. (wykorzystano publikację Edwarda Czyżo pt. „Józefów Duży Moja Mała Ojczyzna" i Urszuli Głowackiej- Maksymiuk „Józefów 14 kwietnia 1940 r.")

PODZIĘKOWANIA

Jako były mieszkaniec wsi Bronisławów Duży pragnę podziękować zacnym gościom przybyłym na tę uroczystość. Dziękuję księżom za odprawienie uroczystej mszy św. oraz przybyłemu z Kanady ks. Dariuszowi Krasuskiemu, potomkowi z rodziny Burdachów. Dziękuję naocznym świadkom, dla których przybycie na tę uroczystość było dużym wyzwaniem. Dziękuję mieszkańcom wsi za zaangażowanie w przygotowanie tej uroczystości i wszystkim darczyńcom za zebrane fundusze. Dziękuję sołtysowi Bronisławowa Dużego Romanowi Burdachowi, radnej wsi Małgorzacie Bąbol, Piotrowi Matyce, Tadeuszowi Stolarczykowi. Dziękuję za dociekanie w poznaniu prawdy historycznej Jeremiemu Melnikowi i Ryszardowi Biesakowi. Jestem bardzo dumny i wdzięczny. Jerzy Lemieszek potomek rodziny Wojcieszków

eprasa.pl 5ef5a97604

Wystawili sztukę o dawnych obrzędach

Takie ekostroje stworzyli uczestnicy warsztatów

Młodzież przygotowana przez Sławomira Żyłkę poznała dawne obrzędy i zaprezentowała je innym

GMINA STANIN Dzieci i młodzież wystawiły spektakl o dawnych obrzędach, zrobiły kolorowe ekostroje, a ich mamy i babcie spróbowały swoich sił w tworzeniu kosmetyków.

Gminna Biblioteka Publiczna w Staninie brała udział w projekcie „Idę na sztukę do biblioteki", dofinansowanym ze środków unijnych za pośrednictwem LGD RAZEM.

Warsztaty i teatr

Dzięki grantowi odbyły się warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży, wystawienie sztuk teatralnych oraz warsztaty tworzenia naturalnych kosmetyków dla kobiet. Warsztaty były bezpłatne i ogólnodostępne dla uczestników, odbywały się od kwietnia do października 2021 r. W czasie warsztatów teatralnych uczestnicy pod opieką instruktora ds. recytacji Sławomira Żyłki wystawili dwie sztuki. pt. „Jak to niegdyś bywało - obrzędy w naszym regionie" oraz pt. „Pozwólmy ptakom śpiewać". Odbył się także konkurs na „Najlepszy EKO strój". Pierwsze trzy miejsca zajęły Maya Duda, Maja Ostrysz i Alicja Szczęśniak. Nagrodami w konkursie były smartband XIAOMI mi Band 5 oraz butelki filtrujące.

- Dla kobiet z gminy Stanin w ramach grantu zorganizowaliśmy warsztaty z tworzenia kosmetyków naturalnych, które poprowadziła Agata Kwaśna-Nowak z LA LA LAS. Nasze uczestniczki do domu wróciły z: kwiatowym tonikiem do twarzy, cukrowo-solnym peelingiem do ciała, kwiatowo-magnezową solą do kąpieli, lekkim oraz regenerującym kremem do twarzy i kwiatowo-ziołowymi stemplami do masażu – mówi Aneta Rosa, dyrektor GBP w Staninie.

100 tys. zł na wycieczki szkolne

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Gmina otrzymała prawie 100 tys. zł na wycieczki szkolne w ramach Programu „Poznaj Polskę", finansowanego przez MEN.

Program wspiera organy prowadzące publiczne i niepubliczne szkoły w uatrakcyjnieniu edukacji dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki.

Dzieci do żłobka

GMINA KRZYWDA Można zapisać dzieci od 20 tygodnia życia do trzech lat, a w wyjątkowych przypadkach także czterolatków do Żłobka w Krzywdzie. Informacje można uzyskać telefonicznie pod nr.: 508 937 363, za pomocą poczty elektronicznej pod adresem: zlobekkrzywda@wp.pl albo osobiście w placówce przy ul. Osiedlowej 5 w Krzywdzie.

Żłobek zapewnia opiekę przez 10 godzin, od poniedziałku do piątku między 7.15 a 17.15 i całodzienne wyżywienie.

Maciek odebrał nagrodę w Gdyni

GMINA TRZEBIESZÓW Maciej Izdebski, uczeń Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dębowicy, został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu #Młodzi dla historii. Stylizacje modowe.

Maciej Izdebski z nauczycielką Edytą Adrian

Podczas XIII Festiwalu NNW w Gdyni rozdano nagrody projektu #MDH Młodzi dla Historii. Stylizacje modowe 2021. Maciej Izdebski razem z nauczycielką Edytą Adrian byli uczestnikami finałowej gali, gdzie spotkali się z młodymi ludźmi, dla których sztuka i historia to piękne połączenie. Projekt objęty był Patronatem Honorowym Ministra Edukacji i Nauki. XIII Festiwal Filmowy NNW odbył się w dniach 29 września – 2 października. Anna Ostrowska, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji i Nauki wręczyła nagrody ufundowane przez firmę Grey Wolf.

- Dzięki temu, że finał Młodzi dla Historii obywał się w czasie trwania Festiwalu Filmowego NNW, mieliśmy okazję spotkać się w Gdyni ze świadkami historii, wybitnymi historykami oraz twórcami z kraju i zagranicy, wziąć udział w seansach filmowych, koncertach czy licznych wydarzeniach plenerowych i skorzystać z uroków polskiego morza – mówi nauczycielka Edyta Adrian.

mo

Goście z Erasmusa w Czerśli

GMINA ŁUKÓW Goście z Albanii, Rumunii i Włoch zwiedzali gminę Łuków, Lublin i Kozłówkę. Poznali także funkcjonowanie polskiej wiejskiej szkoły.

Polskę opuściła grupa 15 osób zachwycona otwartością, pogodą ducha i zorganizowaniem Polaków, zielonością krajobrazu, funkcjonowaniem i wyglądem, małej wiejskiej szkoły

W ramach realizacji programu Erasmus odbyło się trzecie międzynarodowe spotkanie w Zespole Szkół w Czerśli, gdzie pod koniec września spotkały się pięcioosobowe delegacje z Albanii, Rumunii i Włoch. Podczas ceremonii powitalnej uczniowie szkoły zaprezentowali wiadomości o Polsce oraz swoje talenty wokalne i taneczne. Gości powitała dyrektor Justyna Porębska, zastępca wójta Wojciech Szczygieł i szkolny koordynator projektu Aneta Połeć. Przybyli zwiedzili szkołę, rozmawiali z uczniami, częstowali się specjałami polskiej kuchni przygotowanymi przez rodziców. Byli w Klimkach na warsztatach lepienia amonitów z gliny, obejrzeli miejsce rekreacji „Amonit" oraz rekonstrukcję obozu partyzanckiego żołnierzy AK. Drugiego dnia wzięli udział w wycieczce do Kozłówki i do Lublina.

eprasa.pl 5ef5a97604

Świętowali Złote Gody

Odznaczeni małżonkowie to: Maria i Aleksander Białachowie, Barbara i Zenon i Barbara Białek, Eugenia i Kazimierz Czajka, Alicja i Jan Frąc, Janina i Stefan Janaszkowie, Bogumiła i Tadeusz Kamola, Halina i Bolesław Królowie, Teresa i Wacław Maślakowie, Zofia i Stanisław Odalscy, Barbara i Zenon Pszkitowie, Barbara i Stefan Witkowscy, Teresa i Francieszek Zielińscy, Barbara i Ryszard Chudkowie Halina i Jerzy Krukowie, Irena i Zbigniew Odalscy, Danuta i Tadeusz Janaszkowie

GMINA WOLA MYSŁOWSKA 16 par z gminy Wola Mysłowska, które na ślubnych kobiercach stanęły w 1970 lub 1971 roku, odebrało przyznane przez Prezydenta RP medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie".

Uroczystość odbyła się 14 września w Urzędzie Gminy.

Medale wręczała wójt Kinga Szerszeń. Składała życzenia i gratulowała: - Gratuluję tak długiego i zgodnego pożycia małżeńskiego oraz wyrażam gorące podziękowania za wasz trud w pracy zawodowej i społecznej, za wszystko, co zrobiliście dla naszej małej Ojczyzny - mówiła podczas swojego wystąpienia Kinga Szerszeń.

Nowe chodniki w Ryżkach i skrzyżowanie w Gręzówce

GMINA ŁUKÓW Gmina zakończyła budowę chodników w Ryżkach i przebudowę fragmentu trasy Gręzówka - Biardy. To dwie inwestycje współfinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Kosztowały łącznie ponad 3,5 mln zł, z czego połowa to środki z budżetu państwa.

W Osiedlu Marzeń w Ryżkach powstały nowe chodniki, a na kilku drogach pojawiły się lepsze, asfaltowe nawierzchnie. Jednostronne chodniki z kostki mają 1,5 metra szerokości i łącznie prawie 1 km długości. Natomiast jezdnia na drogach, przy których zostały wybudowane, została poszerzona z 5 do 5,5 m i pokryta nową, asfaltową nawierzchnią. Wszystkie prace kosztowały ponad 1 mln zł.

Kolejne 2,5 mln zł to koszt przebudowy niebezpiecznego skrzyżowania przy szkole w Gręzówce, gdzie na pewnym odcinku jezdnia miała tylko jeden pas, a ruch odbywał się naprzemiennie. W takiej sytuacji widoczność dla kierowców była mocno ograniczona, a przejazd przez samo skrzyżowanie bardzo niebezpieczny. Przez wiele lat drogi nie można było poszerzyć ze względu na znajdujące się przy niej zabudowania. Gmina postarała się jednak o ten teren i zrealizowała inwestycję, dzięki której skrzyżowanie z drogą w kierunku Biard jest teraz bardziej bezpieczne.

Sportowe zmagania zuchów

GMINA ADAMÓW
W Adamowie rozegrano Zuchowy Turniej Sprawnościowy Hufca ZHP Łuków. Dzieci z różnych stron wzięły udział w konkurencjach sprawdzających ich tężyznę fizyczną.

Do tego wydarzenia zuchy przygotowywały się od kilku miesięcy. Podczas zbiórek prowadzone były treningi sportowe, zabawy i gry ruchowe. Do zawodów przystąpiły gromady zuchowe z Adamowa, Łukowa, Radzynia Podlaskiego, Woli Osowińskiej, Woli Chomejowej, Bork, Starych Kobiałek. Zuchy współzawodniczyły w różnych konkurencjach sprawnościowych. Na zakończenie drużyny rozegrały grę zespołową „Zbijak". Na koniec ogłoszono wyniki i wręczono nagrody dla każdej z gromad.

- Wydarzenie doszło do skutku dzięki wsparciu finansowemu Gminy Adamów oraz pomocy Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Adamowie. Za jego przygotowanie odpowiadały: pwd. Renata Niedziółka, Iwona Kołodziej i Edyta Kaszubska – mówi hm. Michał Mojski.

Po intensywnej rozgrzewce uczestnicy podzieleni na zespoły przystąpili do rywalizacji. Zmaganiom fizycznym towarzyszył doping drużyn, a w sercu królowały zasady Prawa Zucha, przypomniane na początku zawodów

Seniorzy w Zamościu i na Roztoczu

GMINA ŁUKÓW Gminny Klub Seniora w Gołąbkach z siedzibą w miejscowej świetlicy wiejskiej działa od lipca tego roku. Liczby 50 osób i jest finansowany ze środków samorządu. Klub jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 11-15. Seniorzy spotykają się zajęciach ruchowych, rekreacyjnych, kulturowych oraz integracyjnych. W dniach 15-16 września odbyli wycieczkę na Magiczne Roztocze. Odwiedzili Szczebrzeszyn, Zwierzyniec, Krasnobród gdzie był nocleg i kolacja z muzyką przy ognisku. W drodze powrotnej zwiedzili „Perłę Renesansu"-Zamość. Opiekunem Klubu Seniora jest Dorota Pływacz. Na zdjęciu seniorzy ze świerszczem w Szczebrzeszynie.

Dostaną pożyczkę na kanalizację

GMINA ŁUKÓW Gmina otrzyma z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Lublinie pożyczkę na budowę kanalizacji sanitarnej w trzech miejscowościach.

To kolejne źródło finansowania inwestycji w Krynce, Rolach i Wólce Świątkowej, wartej ponad 19 mln zł. Umowa dotyczy pożyczki w wysokości 12 mln zł, które mają być spłacone do końca października 2036 r. Pieniądze na budowę kanalizacji będą pochodzić także z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, z którego samorząd pozyskał 2 mln zł, a 5 mln zł gmina wyłoży na ten cel z własnego budżetu. Realizacja inwestycji trwa. Prace są prowadzone w Wólce Świątkowej i Krynce. Całość ma być gotowa do połowy grudnia 2022 r. Powstanie prawie 28 km sieci i ponad 700 przyłączy. Z nowej kanalizacji będzie korzystać ok. 2,5 tys.odbiorców.

Sieć w Krynce, Rolach i Wólce Świątkowej będzie podłączona do oczyszczalni ścieków, która jest budowana w Gołaszynie. Część pieniędzy na tę inwestycję gmina pozyskała z unijnego PROW.

I N F O R M A C J A

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.), Wójt Gminy Trzebieszów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie na okres do 3 lat.
Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

eprasa.pl 5ef5a97604

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

eprasa.pl 5ef5a97604